BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

WITAMY X WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ KRAKOWSKIEJ ORGANIZACJI PZPR

głos NOWEJ HUTY

Nr 7 (532) Kraków, 18. II. — 24. II. 1967 r. Cena 50 gr

Na cześć 50 rocznicy Rewolucji Październikowej, 25-lecia PPR i Konferencji Wojewódzkiej PZPR załoga Zgniatacza wyprodukuje w tym roku dodatkowo 35 tys. ton kęsisk. Oto grupa pracowników tego wydziału, który pomyślnie wystartował w roku 1967.

Dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i Wojewódzkiej Konferencji PZPR

Wielomilionowe zobowiązania załogi Huty im. Lenina

Niezwykle uroczysty charakter miała zorganizowana 15 bm. nadzwyczajna sesja Konferencji Samorządu Robotniczego w hucie, poświęcona zgłoszeniu przez załogę HiL zobowiązań dla uczczenia 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wojewódzkiej Konferencji PZPR, świąt 1 Maja i Odrodzenia oraz VI Kongresu Związków Zawodowych. Sala została przyozdobiona hasłami ku czci 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji. Na sali — ZMS-owcy w czerwonych krawatach oraz stalownicy i wielkopiecownicy w swych efektownych ubraniach ochronnych.

Z uroczystej KSR — zobowiązania zgłaszają przedstawiciele załogi Stalowni Martenowskiej.

Nadzwyczajną KSR otworzył jej przewodniczący tow. **T. Wachowski**, witając serdecznie przybyłych, a między nimi przedstawiciela CRZZ tow. **S. Magdziarza**, ZG ZZH tow. **P. Podbiała** i WKZZ — tow **E. Noworytę**. Przewodniczący KSR przypomniał wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej w życiu narodów radzieckich i jednej trzeciej ludzkości, która dziś buduje lepszą przyszłość dla siebie i następnych pokoleń. Mówiąc o przyjaźni i pomocy Kraju Rad dla naszego państwa, których symbolem jest Huta im. Lenina, podkreślił wagę nazwy huty, zobowiązującej członków jej załogi, do przodowania w rozwoju polskiego przemysłu hutniczego i całej gospodarki narodowej.

Po wystąpieniu tow. Wachowskiego delegacja Stalowni Martenowskiej, zgłosiła zobowiązania swego wydziału, a po niej kolejno występowali delegaci Stalowni Konwertorowej, Wielkich Pieców, Zgniatacza i innych wydziałów huty.

Podsumowania zgłoszonych zobowiązań produkcyjnych dokonał przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **J. Stefanik**, omawiając poszczególne zobowiązania produkcyjne, jakościowe, oszczędnościowe oraz czyny społeczne.

W ramach zobowiązań dodatkowego wykonania produkcji ponad plan tego roku, nasi hutnicy dadzą: **do końca br. 30 tys. ton stali konwertorowej, 20 tys. ton stali martenowskiej, 35 tys. ton kęsisk, 13 tys. ton blachy gorąco walcowanej, 20 tys. ton aglomeratu (do półrocza br.), 10 tys. ton surówki, 3,5 tys. ton blachy ocynkowanej, 7 tys. ton profili drobnych, 4 tys. ton rur zgrzewanych, 2 tys. ton drutu, 5 tys. ton koksu, 230 ton wlewnic, 65 ton odlewów żeliwnych, 270 ton stali elektrycznej, 60 ton odlewów staliwnych, 130 ton wyrobów kutych, 155 ton części zamiennych, 200 ton konstrukcji stalowych, 750 ton benzolu, 200 ton naftalenu prasowanego, 500 ton smoły stabi-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

OBRADUJĄCĄ w dniach 17 i 18 bm. X Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, hutnicy kombinatu im. Lenina powitali — o czym piszemy obok — potężnym czynem produkcyjnym. Czyn ten, jak podawała już prasa, stanowi pierwszą w kraju konkretną i wymierną inicjatywę, uczczenia wkładem pracy przez załogę zakładu, obchodów 50 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Dla załogi Huty im. Lenina, można to bez przesady powiedzieć, nie jest niespodzianką fakt, że właśnie jej pierwszej przypadł zaszczyt uczczenia pracą — dodatkową, wymagającą zwiększonej odpowiedzialności i obo-

Hutnicze życzenia

wiązkowości — 50 rocznicy Rewolucji dokonanej pod kierownictwem wielkiego Lenina, czy też, jak wypadło w naszym województwie, również i konferencji organizacji partyjnej regionu krakowskiego.

HUTNICY zdają sobie sprawę z rangi zakładu w województwie i w przemyśle krajowym. Rozumieją też, że ich poparcie dla sprawy partii i instancji wojewódzkiej, ma zarówno praktyczne, realne, jak i symboliczne znaczenie. Postawa klasy robotniczej największego zakładu w kraju, załogi Huty im. Lenina — zobowiązuje. Zobowiązuje do przodownictwa i dokumentowania w czynie, że uchwały partii, jej dążenia, winny przeradzać się zarówno w tony i metry gotowych wyrobów, jak i w najlepszą jakość krajowej produkcji. Że od tego właśnie zależy — stopień nasycenia rynku w produkty oraz w wytwory pracy, szybkość podnoszenia poziomu życia i rozwój naszej gospodarki.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Reprezentują HUTĘ

KAROL BIEDROŃ
maszynista kolejowy

Karol Biedroń, maszynista kolejowy, delegat na sprawozdawczo - wyborczą konferencję Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie, ma już za sobą 15 lat pracy w Transporcie Kolejowym huty. Stał się nie tylko dobrym fachowcem, ale również działaczem społecznym. Od szeregu lat pracuje w Radzie Robotniczej pionu, najpierw jako jej członek, następnie przewodniczący już przez dwie kadencje. Ponadto jest członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego partii w Transporcie.

Oczywiście nasza przedkonferencyjna rozmowa z tow. Karolem Biedroniem toczy się na tematy wiążące się z konferencją i sprawami, które wynikają z codziennej pracy naszego delegata. A więc przede wszystkim realizacja uchwał VII plenum KC, to znaczy poprawa organizacji pracy w pionie, jej rytmiczności i jakości, która jest przedmiotem działalności Rady Robotniczej, kierowanej przez tow. K. Biedronia.

Te sprawy z pewnością znajdą też szeroki oddźwięk na konferencji wojewódzkiej — mówi tow. K. Biedroń. — Mamy już sporo wniosków w naszym pionie, po przeprowadzeniu analizy pracy poszczególnych oddziałów Transportu. Myślę — mówi dalej delegat — że na konferencji sprawozdawczo-wyborczej poświęci się również uwagę problemom młodzieży.

Tow Biedroń mówi także o realizacji uchwał KW i KF naszej partii w sprawie postaw ideowych członków partii. Znalazły one głęboki oddźwięk nie tylko wśród członków organizacji partyjnej. Dyskusje na zebraniach stały się śmielsze, bardziej krytyczne. Także przy przyjmowaniu nowych członków do organizacji partyjnej stosowane są większe wymogi odnośnie kryteriów moralnych, uspołecznienia i zaangażowania.

TADEUSZ KOZIEŃ
operator w W-25

Ten delegat na konferencję wojewódzką pracuje w hucie od r. 1953. Jako pracownik W-25, jest operatorem oczyszczalni spalin w Stalowni Konwertorowej. Mówiąc o swojej pracy zawodowej, wspomina, że brał jeszcze udział w budowie huty, jako pracownik budowlany, później został hutnikiem.

Obowiązki zawodowe, to jedna część zainteresowań tow. T. Kozienia. Druga — to praca społeczno-polityczna. Drugi sekretarz POP, członek egzekutywy KZ partii w Pionie TE, członek Rady Robotniczej w TE i Rady Robotniczej HiL — głęboko tkwi w nurcie spraw załogi huty.

Także w pracy tego delegata, VII plenum KC zaznacza się wyraźnie w dążeniach do współdziałania w realizacji jego uchwał. Przede wszystkim w zakresie automatyzacji i mechanizacji prac w hucie i w przemyśle w ogóle. Myśli również o jak najlepszym wykonaniu zobowiązań, jakie jego pion podjął z okazji 50-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

— Szczególnie interesują mnie sprawy wypoczynku po pracy — mówi nam tow. Kozień. Wybudowania centralnego domu wczasowego dla huty. A tutaj, na miejscu, rozbudowy Parku Kultury i Wypoczynku, jaki zaczęto już w sąsiedztwie osiedla Wieczysta. Pamiętam, jak na Śląsku budowano wielki Park Kultury, w czym brałem swojego czasu udział w ramach czynu społecznego. Uważam, iż także nasz krakowsko-nowohucki park powinien być rozbudowany na wzór śląskiego, w czynie społecznym, z wielkimi terenami sportowymi, dającymi możność zdrowego spędzenia czasu po pracy, zwłaszcza młodzieży pracującej. Myślę — że potrzebna tu jest inicjatywa społeczna na szerszą skalę niż dotąd, że wszyscy powinniśmy się przyłożyć do tej sprawy.

MARIAN BACHAN
mistrz z W-3

Będzie mieć swojego delegata na konferencji również Pion Głównego Mechanika huty, jeden z najstarszych w kombinacie. Jest nim Marian Bachan z W-3, mistrz szkolenia zawodowego i I sekretarz POP. Pracuje w hucie od r. 1955, najpierw jako szlifierz, a następnie po ukończeniu Technikum HiL, jako mistrz. Ma także spory staż w pracy partyjnej, gdyż przez trzy kadencje był sekretarzem OOP w swoim wydziale, nim objął funkcję I sekretarza POP.

Rozmowę zaczynamy od kwestii realizacji uchwał KW i KF w sprawie postaw ideowych członków partii. Delegat uważa je za szczególnie doniosłe w życiu organizacji partyjnej huty. Wzrosła aktywność członków partii — stwierdza tow. M. Bachan. — Zaostrzyła się krytyka, ożywiła się dyskusja w grupach partyjnych i w organizacjach na wydziałach. Wzrosło zaangażowanie w pracy partyjnej. W lutym będziemy mieli zebranie w Pionie TM — mówi tow. M. Bachan — poświęcone ocenie postaw ideowo-moralnych członków partii. Cieszy mnie fakt, iż mimo zwiększenia wymogów w stosunku do nowoprzyjmowanych członków partii — w myśl uchwały KW — organizacja partyjna w W-3 wzrosła na przestrzeni ostatniego roku o 34 towarzyszy i liczy obecnie 234 członków oraz kandydatów. Praca nasza jest skierowana również — kontynuuje tow. M. Bachan — na wprowadzenie w życie uchwał VII plenum KC, które były szeroko dyskutowane w grupach partyjnych. Na zebraniach otwartych grup partyjnych zgłoszono 89 wniosków, zmierzających do poprawy jakości, rytmiczności i wydajności naszej pracy.

ik.

JAK REALIZUJEMY UCHWAŁY VII PLENUM

Mistrz gospodarzem swojego wydziału — to hasło również znalazło głęboki oddźwięk w pracy Komisji Głównej Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji Pracy w hucie. Dlatego też podkomisja d.s. organizacji zarządzania w dniu 23 stycznia br. wystąpiła do wydziałów o organizacyjną pomoc w przeprowadzeniu ankiety wśród mistrzów. Ankiet anonimowych i możliwie najwszechstronniej obejmujących zagadnienia interesujące mistrzów. Termin zakończenia akcji został przewidziany na połowę lutego, stąd więc dziś zainteresujmy się treścią napływających ankiet.

Ankiety objęły 20 proc. mistrzów z Wydziału Wielkich Pieców, Aglomerowni, Wydziału Wlewnic — oraz z pionów usługowych, m. in. z W-17, W-3, W-21, W-22 oraz z zakładów ZMO i ZK.

PIERWSZE WYPOWIEDZI

Po raz pierwszy chyba mistrzowie mogą tak szczerze zająć stanowisko w wielu sprawach, o których wprawdzie nieraz mówiono na naradach, ale które zawsze tonęły w powodzi innych problemów. Mam przed sobą osiem ankiet, wybranych spośród wypowiedzi mistrzów z zespołu Walcowni. Wybranych po prostu jak na loterii, bo wyciągniętych z całego pliku.

Ankieta mistrza, oczywiście anonimowa, ze Zgniatacza. **Pytanie:** Czy uprawnienia mistrza w zakresie zatrudnienia i spraw osobowych podległych pracowników są wystarczające? **Odpowiedź: nie!** Przyznawania nagród? Bardzo małe. Nakładania kar? Nie. Natomiast mistrz wypełniający tę ankietę uznaje, iż ma możliwości decydowania w zakresie zwalniania pracownika, wyznaczania urlopów, opiniowania. I dalej — niewielki wpływ ma na przeszeregowania pracowników i żadnego na zaszeregowanie nowo przyjętych. W zakresie techniki i organizacji pracy powierzonego mu odcinka produkcyjnego mistrz ze Zgniatacza odpowiada cztery razy tak: ma wpływ na kontrolę stosowania przepisów bhp, na przebieg procesu produkcyjnego, na usprawnianie organizacji pracy i podnoszenie jej wydajności. Uważa z kolei, iż ma dostateczne uprawnienia w zakresie remontów i konserwacji (jest mistrzem utrzymania ruchu). W punkcie, w którym znalazło się pytanie, jakie czynności uważa *za zbędne* w ramach swoich mistrzowskich obowiązków — podaje: pisanie wykazów prac remontowych. I jeszcze: jak układa się *współpraca mistrza* z komórkami wydziału — odpowiedź: częściowo pomyślnie, podobnie jak z... pozostałymi mistrzami. *W sprawach innych*, wypełniający ankietę pisze: za niskie zarobki mistrza.

MISTRZ NIE MA WPŁYWU NA DOBÓR ZAŁOGI

Są to ważniejsze fragmenty ankiety, w których odpowiedzi pokrywają się w zasadzie z odpowiedziami z następnej, wypełnionej przez mistrza z Walcowni Gorącej. Ten mistrz podaje szersze uzasadnienia. Np. mistrz nie

(Dalszy ciąg na str. 3)

Hutnicze życzenia

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Poparcie i pomoc w pracy dla wojewódzkiej organizacji partyjnej, w realizacji jej zamierzeń i poczynań instancji, popularyzowanie inicjatyw politycznych i gospodarczych — wszystko to znajdowało szerokie odbicie w działalności fabrycznej organizacji HiL. Trzeba również dodać, że uczestnicząc w realizacji uchwał kierownictwa partii i krakowskiej wojewódzkiej instancji, fabryczna organizacja wypracowała równocześnie własne formy pracy, wśród których chyba najciekawszą stanowią powszechne rozmowy prowadzone co roku z wszystkimi członkami partii.

HUTNICZA organizacja partyjna wiele zawdzięcza majowemu plenum KW z ub.r. Pozwoliło ono, dzięki głębokiej i gruntownej analizie, podejść po nowemu, z uwzględnieniem zmian i zachodzących w życiu przeobrażeń, do jakże istotnej problematyki kształtowania postaw ideowo-moralnych, procesu wychowania politycznego oraz zaangażowania i społecznej aktywności. Wielki kapitał moralny i ładunek ideowy tkwiący w uchwałach XIII plenum KC, do którego nawiązało plenum KW z maja ub.r., został w pełni wykorzystany dla ubojowienia szeregów partyjnych, jak i wniesienia do codziennej pracy pogłębionych kryteriów ideowej oceny i żarliwości partyjnego działania.

Umacniając kierowniczą rolę partii we wszystkich dziedzinach życia w przedsiębiorstwie, stale doskonaląc polityczną kontrolę nad działalnością administracji, fabryczna organizacja partyjna, za główny motyw swej pracy przyjęła umocnienie więzi z załogą. W rezultacie, nastąpił dalszy poważny wzrost szeregów. Zwiększyła się ilość robotników w hutniczej organizacji i w jej instancjach. Delegaci, reprezentujący Hutę im. Lenina na wojewódzkiej konferencji partyjnej będą mogli zameldować, że w obecnej kadencji ilość członków partii przekroczyła już znacznie 6 tysięcy.

ULEPSZANIE organizacji produkcji i zarządzania, stałe unowocześnianie organizacji pracy, dążenie do poprawy jakości i efektywności ekonomiki w hucie, intensyfikacja wysiłków w produkcji na eksport, nieustanne usprawnianie całokształtu działalności gospodarczej w myśl uchwał VII plenum KC, oto dorobek fabrycznej organizacji PZPR, z którym delegaci jej przychodzą na X Wojewódzką Konferencję Krakowskiej Organizacji Partyjnej.

WSZYSCY HUTNICY, CZŁONKOWIE PARTII I BEZPARTYJNI PRACOWNICY NASZEGO KOMBINATU — ZAŁOGA ZAKŁADU, KTÓRY STANOWI DUMĘ POLSKIEGO PRZEMYSŁU I JEJ NAJWIĘKSZA W KRAJU ORGANIZACJA PARTYJNA, OBRADUJĄCYM W KRAKOWIE W HALI „WISŁY" DELEGATOM WOJEWÓDZKIEJ ORGANIZACJI PZPR — ŻYCZĄ OWOCNYCH OBRAD NAD DALSZYM UMOCNIENIEM SIŁY, JEDNOŚCI I SKUTECZNOŚCI PARTYJNEGO DZIAŁANIA, NAD STWORZENIEM MOBILIZUJĄCEGO PROGRAMU ROZWOJU ZIEMI KRAKOWSKIEJ I KIEROWNICZEJ SIŁY SPOŁECZNEJ NASZEGO REGIONU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

GNH

Z prezydium Rady Robotniczej

Dla dalszego usprawniania pracy rad oddziałowych

Temu zagadnieniu w pierwszym rzędzie zostało poświęcone kolejne posiedzenie Prezydium Rady Robotniczej HiL w czwartek. Przedmiotem obrad była bowiem ocena działalności ORR w Walcowniach Wstępnych. Złożyło się na nią sprawozdanie przewodniczącego tej Rady tow. **T. Szwaczka** oraz ocena komisji Rady Robotniczej HiL i dyskusja.

Jak wynikało ze wszystkich wypowiedzi, Rada w Walcowniach Wstępnych ma swoje osiągnięcia. Ale są też pod jej adresem uwagi krytyczne — a pierwsza z nich odnosi się do braku zespołowego działania i wszelkie prace i inicjatywy są zasługą przede wszystkim przewodniczącego, zaś w zbyt małym stopniu przyczynili się do nich pozostali członkowie Rady. Wzmocnić trzeba na przyszłość kontrolę realizacji uchwał samorządu, które powinna wcielać w życie administracja wydziału. Jeśli istnieje dobra współpraca — jak stwierdzono w dyskusji — z Radą związkową, KZ partii tego wydziału, to zbyt słabo jeszcze OR związała się z młodzieżą, z jej organizacją, która również powinna współdziałać z Radą Robotniczą w myśl ustalonych planów.

Do mankamentów tej i to nie tylko tej Rady, należy brak szerszego aktywu, współdziałającego w komisjach. Stąd znalazła się propozycja, by utworzyć cztery stałe komisje przy tej i innych oddziałowych Radach Robotniczych dla stałego prowadzenia takich spraw, jak kontrola gospodarki materiałowej, rozwój postępu technicznego, realizacja uchwał i in. Doraźnie mogą być powoływane komisje, działające jedynie w okresach poszczególnych akcji, prowadzonych przez Rady Robotnicze w wydziałach.

Dużą trudność w działaniu Rad sprawia fakt pracy wielu jej członków na zmianach, jednak nie może to być przyczyną nieaktywności. Rzecz polega bowiem na właściwej organizacji i podziale pracy. Dla uaktywnienia wszystkich członków Rad, wraz z ich komisjami, konieczne jest dokonywanie okresowych ocen pracy poszczególnych członków. Będzie to czynnik mobilizujący i zarazem sprawdzian wartości i wkładu pracy każdego członka Rady. Uwagi te dotyczyły zarówno oddziałowej Rady Zgniatacza, jak ocenianych poprzednio już Rad Robotniczych P-30 i P-40, a nawet wszystkich Rad w wydziałach. Ważnym czynnikiem w ożywieniu działalności OR będzie współpraca z nimi członków Prezydium Rady Robotniczej HiL, którzy będą opiekunami Rad w ich codziennej pracy.

W ożywionej dyskusji na temat wniosków wypływających z ocen działania Rad wydziałowych od marca ubr. do lutego br. zabierali głos przew. Rady Robotniczej HiL **I. Szparniak, J. Kruk, M. Pająk, M. Szefer, A. Komórka, K. Biedroń** i in.

W drugiej części obrad Prezydium RR przedyskutowało wyniki wykonania planu eksportu w roku ub. rekordowe w skali całej działalności huty w tym zakresie, oraz planowany eksport w roku bieżącym. ik.

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach dzielnicy

W harmonogramie czynów społecznych, organizowanych przez Wydział Oświaty Prezydium DRN uwzględniono budowę nowych ogródków jordanowskich, placów zabaw, boisk sportowych oraz świetlic dziecięcych i kącików majsterkowania. Równocześnie zwróci się większą uwagę na pełne wyposażenie działających już miejsc zabaw, ich zadrzewienie, ukwiecenie itp. Na cele te przeznacza się w br. 1.850 tys. zł, biorąc pod uwagę zarówno wkład pracy mieszkańców Nowej Huty (głównie młodzieży), zakładów pracy, jak również dotację z budżetu DRN.

Planuje się zakończenie budowy dwóch boisk sportowych, do siatki i kosza, oraz zaplecza gospodarczego przy basenie w Parku Dziecięcym w os. Kolorowym. Roboty te zobowiązało się wykonać PBM Nowa Huta. Natomiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa pomoże przy budowie boisk sportowych przy szkole nr 86 w os. Zgody.

W bież. roku projektuje się zakończenie budowy i wyposażenie 3 strzeżonych placów gier i zabaw w osiedlach: Teatralnym, Wadowice Kazimierzowskim. **Budową ogródka jordanowskiego w Bieńczycach Nowych (os. Kazimierzowskie) zajmie się Huta im. Lenina, wykonując potrzebne prace ziemne, piaskownicę dla dzieci oraz urządzenia zabawowe.**

W tym roku powstanie 10 nowych placów zabaw w os.: Ogrodowym, Pleszowie, Na Stoku, Na Wzgórzach, Kolorowym, Stalowym, Krzesławicach, Czyżynach, Krakowiaków i Bieńczycach. W 15 osiedlach Nowej Huty zorganizowane zostaną boiska do siatkówki, w 5- do koszykówki. Poza tym planuje się remont lub adaptację 10 pomieszczeń w osiedlach dzielnicy, gdzie powstaną świetlice dziecięce i młodzieżowe oraz kąciki majsterkowania.

W akcji czynów społecznych zadeklarowały swój wkład zakłady pracy. Wspomnieliśmy już o kilku z nich, na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż sama **Huta im. Lenina zobowiązała się w tym roku wykonać i zamontować 75 urządzeń zabawowych w 20 ogródkach i placach zabaw. Ponadto HiL zajmie się w tym roku rozbudową ogródka jordanowskiego w os. Uroczym, Centrum C, pomoże przy budowie boisk sportowych oraz remoncie świetlicy w os. Krakowiaków.**

Zakończenia prac przy budowie ogródka w os. Handlowym podjęła się Walcownia Zimna HiL. Nie pozostają w tyle takie przedsiębiorstwa, jak PPB HiL, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych, HPR, Krak. Przeds. Bud. Pieców Przemysłowych, Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPB HiL.

W celu zazielenienia miejsc zabaw, Wydział Oświaty projektuje posadzenie około 150 szt. drzew i 500 szt. krzewów na 15 placach zabaw.

Opracowany program czynów społecznych jest bardzo szeroki, a jego realizacja zależna jest od wielu czynników. Wszystko wskazuje na to, że plan zostanie wykonany. Wydział Oświaty przeprowadził już wstępne rozmowy z zainteresowanymi przedsiębiorstwami, które zobowiązały się pomóc w tej akcji, nie przewiduje się również trudności ze strony mieszkańców i komitetów osiedlowych. Wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności budowy tego rodzaju placówek, spełniających ogromną rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży, zapewnieniu im właściwej opieki.

bg

XIV Spartakiada HiL

Znamy już trzech finalistów

W chwili, gdy piszemy te słowa zakończone zostały rozgrywki eliminacyjne w drużynowym turnieju tenisa stołowego tylko w jednej grupie — w czwartej. Mistrzem została drużyna Walcowni Drobnej, zapewniając sobie udział w finale. W pozostałych grupach eliminacje jeszcze trwają, tym niemniej znamy już finalistów z grupy pierwszej i trzeciej. W pierwszej mistrzostwo zapewniła sobie Walcownia Zimna, w trzeciej — Dyrekcja Inwestycji. A oto tabele grup eliminacyjnych:

GRUPA I

1. Walcownia Zimna	4	4	20:8
2. Odlewnie	3	2	13:9
3. Transport Kol.	3	1	11:10
4. Wielkie Piece	3	1	8:10
5. Wydz. Rem. Masz.	3	0	0:15

GRUPA II

1. Walcownie Wstępne	3	3	15:3
2. Wydz. Mech.-Konstr.	3	2	12:7
3. Stalownia Mart.	2	1	5:5
4. Wydział Rur	2	0	3:10
5. Wydział Wlewnic	2	0	0:10

GRUPA III

1. Dyrekcja Inwest.	4	4	20:3
2. Dyrekcja Techn.	3	1	11:9
3. Walcownia Gorąca	3	1	9:11
4. Zakład Koksochem.	3	1	9:13
5. Stalownia Konw.	3	0	2:15

GRUPA IV

1. Walcownia Drobna	4	4	20:8
2. HPR	4	3	17:8
3. Aglomerownia	4	2	18:11
4. Zakład Mat. Ogn.	4	1	10:15
5. Główny Energetyk	4	0	0:20

Treningi

Zarząd Ogniska TKKF podaje do wiadomości, że treningi siatkówki odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 do 20 w sali Szkoły nr 115 w Bieńczycach Nowych, natomiast treningi kometki we wtorki od 17 do 19 w tej samej sali.

Wielomilionowe zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

lizowanej, 200 ton siarki, 200 t. fenolanu sodu, 20 t wyrobów szamotowych, 30 t oleju pirydonowego (produkcja antyimportowa), 1 mln Nm sześc. tlenu przemysłowego.

Bardzo cennym zobowiązaniem załogi Transportu Kolejowego jest zabezpieczenie terminu przewozu dodatkowych ilości surowców oraz dodatkowej produkcji. W zobowiązaniach poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi znalazło się: **zakończenie budowy ośmiu przyzakładowych obiektów socjalnych, z szatniami, łaźniami i świetlicami, następnie zabezpieczenie planowego oddania izb mieszkalnych dla załogi HiL w latach 1967—68, dalej otwarcie w br. dalszej stołówki i 3 bufetów z gorącymi daniami, zabezpieczenie rozpoczęcia w br. budowy sztucznego lodowiska i dodatkowych obiektów sportowych na stadionie Hutnika.**

Dużą wartość przedstawiają zobowiązania poprawy jakości produkcji, spośród których wymieńmy choćby zobowiązanie **zmniejszenia wybraków stali martenowskiej w stos. do ub. r. o 0,1 proc., poprawę jakości stali uspokojonych o 0,5 w stos. do ub. r., zwiększenie udziału blach ocynkowanych w I klasie jakości o 1 proc. w stos. do ub. r., następnie zwiększenie ilości blach ocynowanych elektrolitycznie I gatunku o 15 proc., dalej zwiększenie uzysku I klasy blach ocynowanych ogniowo o 3 proc., obniżenie o 5 proc. nietrafionych wytopów w stali transformatorowej.**

Zobowiązania o charakterze oszczędnościowym obejmują m. in. **przedłużenie okresu pracy konwertorów ze 180 wytopów do 200, poprawę wskaźnika produkcji Zgniatacza o 0,1 proc. i zmniejszenie wybraków o 0,08 proc.** Zobowiązania racjonalizatorów, zgłoszone na KSR przez wiceprzewodniczącego Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL tow. **T. Blodę**, w br. przyniosą **150 mln zł oszczędności. W** czynie społecznym **załoga huty postanawia przepracować 120.200 roboczogodzin porządkując kombinat i 129.300 roboczogodzin dla uporządkowania i podniesienia estetyki dzielnicy.**

Osobno, zobowiązania dodatkowe zgłosiła młodzież. W jej imieniu wystąpił członek ZF ZMS tow. J. Zdradzisz z meldunkiem zobowiązania się młodzieży zetemesowskiej do przepracowania 15 tys. roboczogodzin dla uporządkowania terenów HiL, następnie do powołania 10 brygad racjonalizatorskich młodzieżowych, 2 hufców pracy leśnych (młodzież ZSZ), następnie do podjęcia nauki przez 150 członków ZMS, pragnących uzupełnić swoje wykształcenie fachowe, wreszcie do założenia dalszych 10 książeczek mieszkaniowych przez ZMS dla sierót z Państwowego Domu Dziecka. Młodzież jeszcze raz zabrała głos na KSR, za pośrednictwem przewodniczącego ZF ZMS tow. **A. Peszki**, który zgłosił w jej imieniu **podjęcie współzawodnictwa o tytuł OPS i BPS imienia 50-tej Rocznicy Rewolucji Październikowej, 25-lecia PPR i 10-lecia ZMS.** Obie uchwały, dotyczące zobowiązań zgłoszonych na KSR oraz nowej formy współzawodnictwa, przedstawione przez przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. **I. Szparniaka**, zostały przyjęte gorącymi oklaskami, którymi KSR jednomyślnie je zatwierdziła.

Na zakończenie uroczystej sesji Konferencji Samorządu, jej przewodniczący tow. T. Wachowski przekazał w imieniu uczestników KSR podziękowania dla całej załogi Huty im. Lenina za wartościowe zobowiązania, które przyniosą w roku wielkiej rocznicy nowe wartości naszemu krajowi. ik.

Taniec góralski w mistrzowskim wykonaniu „Mazowsza". O występie tego zespołu w hucie piszemy na str. 2.

Fot. J. BROŻEK

SPÓŁDZIELNIA „HUTNIK" INFORMUJE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" zawiadamia, że administracja Os. „Na Lotnisku", „Wysockiego", „J. Strusia", „Kalinowego", „Jagiellońskiego", „Kazimierzowskiego" przeniesiona została do pawilonu handlowego nr 106 Os. Kazimierzowskie, bl. 30 dnia 10. II. 1967 r. i przyjmuje interesantów w godz. 8—10-tej i 14—16-tej, w soboty od 8—10-tej.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 15. BM. WŁ.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	95
wapno palone	99
wyroby smołowo-dolomit.	72
dolomit II	110
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	96
smoła	99
benzol	101
siarczan amonu	86
Aglomerownia nr 1	102
Aglomerownia nr 2	100
Wielkie Piece — surówka	97
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	100
żużel pumeksowy	95
Stalownia Martenowska	99
Stalownia Konwertorowa	97
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	107
stal we wlewkach	63
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	105
prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	100
prod. gotowa	100
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	100
prod. gotowa	98
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	103
prod. gotowa	102
blacha ocynk., prod. sur.	101
prod. gotowa	88
blacha ocynowana ogniowo	95
prod. gotowa	121
blacha ocynowana elektr.	85
prod. gotowa	80
taśma	81
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	98
prod. gotowa	107
kształtowniki gięte	108
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	77
prod. gotowa	67
drut prod. surowa	102
prod. gotowa	115
Wydział W-1	
prod. ogółem	103
stal elektr. surowa	108
odlewy staliwne	94
odlewy żeliwne	103
Wydział W-3	
prod. ogółem	95
wyroby kute ogółem	88
odkuwki swob. kute	100
wyroby wks	102
Siłownia — energia elektr.	110
Stalownie HiL i stal ogółem	96

Minęła połowa miesiąca, a z rytmicznością pracy wielu wydziałów huty, a co za tym idzie i z wynikami produkcyjnymi nie jest dobrze. Narastają zaległości, które w niektórych asortymentach trudno już będzie zlikwidować. W Wydz. Wielkopiecowym nie notujemy niestety poprawy. Plany nadal nie są wykonywane, niedobór wynosi 3.904 tony surówki. Piece nie pracują dobrze, notowaliśmy nawet postój wp. nr 4, co rzecz jasna spowodowało nowe straty produkcyjne. Nie różowo wygląda również sytuacja w obu naszych Stalowniach. W Martenowskiej problemem nr 1 jest zły stan pieców. Z tego powodu wydajność jest niska, plany nie są wykonywane. Co gorsze, zaczęły się też z sobą remonty, utrudniając i tak dość ciężką sytuację. Niedobór tej Stalowni wynosi 1.495 ton. U sąsiadów w Konwertorowej też niestety nie lepiej. Postój Tlenowni spowodował zatrzymanie produkcji i w rezultacie wydział ten notuje 4.958 ton niedoboru stali. Liczymy, że w ciągu pozostałych dni lutego załoga potrafi zlikwidować ten niedobór, że plan miesięczny będzie jednak wykonany. Spośród wydziałów walcowniczych najgorzej pracuje obecnie załoga Walcowni Drobnych Profili. Nie wykonała ona swych zadań, niedobór wynosi 4.374 tony. Powód niepowodzeń? — Trudności ze wsadem, ale i pogorszenie pracy wydziału. Planów nie wykonała również załoga Ocynkowni Blach (niedobór wynosi 557 ton), załoga Ocynowni Elektrolitycznej (niedobór — 291 ton), załoga Walcowni Zimnej Blach, wykonująca taśmę (niedobór — 282 tony). Nienajlepiej spisała się również załoga ZK, która w produkcji koksu wielkopiecowego wykazuje niedobór, wynoszący 4.195 ton.

Są wydziały, pracujące bardzo dobrze i rytmicznie. Walcownicy ze Zgniatacza np. wykonali swój plan, dając nadwyżkę, wynoszącą 2.549 ton kęsisk. Jednocześnie w 100 proc. wykonany został plan produkcji kęsów. Świetnie pracuje załoga Rur Zgrzewanych. Dostarczyła ona ponad plan 96 km rur stalowych. Dobrze spisuje się również załoga Wydziału Wlewnic: jej dodatkowa produkcja wynosi 370 ton wlewnic i osprzętu. (jd)

PRZODUJĄ

Dobrze i bardzo rytmicznie pracuje załoga Walcowni Gorącej Blach. W ogóle, w wydziale tym nastąpiły ogromne zmiany na lepsze. Skończyła się zła passa. Plany są teraz wykonywane i przekraczane. W styczniu dodatkowa produkcja blach wyniosła ponad 2 tys. ton, a najcenniejszej produkcji t o w a r o w e j dano dodatkowo 1.294 ton. Wydział podjął cenne zobowiązanie produkcyjne m. in. wykonania dodatkowo w br. 13 tys. ton blachy. Na naszych zdjęciach grupa przodujących pracowników Walcowni Gorącej Blach: mgr inż. **Franciszek Miechowicz** — kierownik zmiany A, **Jan Słonina** — I ślusarz smarownik ciągu walcowniczego, **Sylwester Gadek** — brygadzista prostownic, **Eugeniusz Jazgar** — brygadzista prostownic, **Edward Szpond** — suwnicowy wysiłki, **Ryszard Będkowski** — przewodniczący RZ, **Miłosław Cygankiewicz** — I ślusarz utrzymania ruchu, **Marian Raj** — operator urządzeń cięcia KAC, **Tadeusz Krzyżanowski** — brygadzista wysyłki, **Ludwik Cyrylo** — brygadzista sortowni. (jd) Foto: B. Łuckoś

Ze spotkania z posłem tow. K. Kurasiem

Wiele bolączek można operatywnie usunąć

SPOTKANIE ZAŁOGI HPR z posłem tow. KAZIMIERZEM KURASIEM oraz przedstawicielami Rad Narodowych — m. Krakowa i DRN, jakie odbyło się ostatnio, rozpoczął poseł szeroką informacją na temat bieżącej pięciolatki. W bardzo interesującym wystąpieniu omówił węzłowe zagadnienia tego planu, bezpośrednio wiążące się z naszym terenem. Poseł szczególnie zaakcentował takie sprawy jak: rozwój gospodarczy kraju, inwestycje, przemysł, budownictwo mieszkaniowe, dochód narodowy, spożycie, komunikacja. Jak z tego widać był to szeroki wachlarz zagadnień interesujących każdego.

Nic więc dziwnego, że do dyskusji nie trzeba było nikogo zapraszać. Przedstawiciele załogi HPR (gdyż w świetlicy zmieścili się tylko p r z e d s t a w i c i e l e) skwapliwie skorzystali z okazji, aby poruszyć — w bezpośredniej rozmowie z posłem — wszystko co leży im jak to się mówi na sercu. Dyskusja była więc bardzo żywa i mam wrażenie, że największym jej plusem była wielka szczerość. Niczego nie ukrywano, nie bawiono się w okrągłe, piękne słówka. Akcentowano przede wszystkim to co załodze utrudnia codzienne życie, co ją po prostu boli.

Były jednak i minusy. Nie podobała mi się np. nutka przewijająca się przez niektóre wystąpienia, demagogii lub po prostu lansowanie bezpośrednich, prywatnych, własnych interesów. Osobiście wydaje mi się, że na publicznym spotkaniu z posłem i radnymi, nie najbardziej na miejscu jest — przykładowo przedstawianie własnej trudnej sytuacji mieszkaniowej i jednocześnie swoich ... zasług dla przedsiębiorstwa. Wielu z pewnością obecnych na sali ma takie czy inne bolączki i trudności (chociażby natury płacowej czy mieszkaniowej). Nie każdy jednak wystąpił z tym, rozumiejąc, że bardziej stosowną okazją do poruszenia tego jest np. skorzystanie z dyżuru poselskiego. Zresztą: wyobraźmy sobie jak wyglądałoby spotkanie, gdyby dominowały na nim tylko prywatne, jednostkowe sprawy poszczególnych dyskutantów...

Nie o to przecież chodzi, dlatego słuszniejsze było poruszanie spraw i problemów, które mają szerszy aspekt i charakter niejako s p o ł e c z n y. A swoją drogą, nie brakuje ich zarówno w HPR jak i na terenie dzielnicy.

Załoga HPR-u wykonująca w hucie remonty pracuje jak wiadomo w bardzo trudnych warunkach. Niejednokrotnie może nawet i cięższych niż hutnicy. Postuluje więc **stopniowe wprowadzenie dla niej ruchu 4-brygadowego, a do czasu dopóki to nie będzie możliwe — dodatkowych urlopów.** Sprawa ta „wałkowana" jest już od dawna, przeszła przez liczne „szczeble", rezultatu jednak nie widać. Wydaje się, że warto w tym pomóc HPR-com, gdyż ich warunki pracy, zwłaszcza przy remontach pieców hutniczych, są ciężkie i wyczerpujące.

Drugi problem bardzo mocno zaakcentowany, to problem mieszkaniowy. Wiele na ten temat mówiono nie szczędząc słów krytyki. Załoga HPR-u jest jak wiadomo przedsiębiorstwem rozwojowym. W miarę rozbudowy huty zwiększa się zakres jej zadań. Stale rośnie liczba załogi, a mieszkań jest ciągle mało. **W tej sytuacji mogłoby chociaż złagodzić trudności umożliwienie pracownikom dokonywania zamiany mieszkań.** Od jakiegoś czasu zostało to zabronione. HPR-cy postulują więc, aby zmienić to nieżyciowe zarządzenie.

Oddawane ostatnio mieszkania posiadają wiele usterek co jest dowodem osłabienia kontroli. Mieszkania są tak małe, że ustawienie w nich najpotrzebniejszych mebli stwarza trudności. W Bieńczycach wybudowano parę bloków zupełnie pozbawionych piwnic. Następnie opracowano dokumentację uzupełnienia tego braku, wydano na to sporo pieniędzy i koniec. **Budowa piwnic nie ruszyła do dzisiaj z miejsca.** Można wyobrazić sobie jak daje się we znaki lokatorom brak piwnic!

WIELE KRYTYCZNYCH UWAG poświęcono sprawie zaopatrzenia naszej dzielnicy. Nie tyle zresztą w sensie ilościowym, bo z tym jest trochę lepiej, ale w sensie jakościowym. Sprzedawany w Nowej Hucie chleb jest bardzo zły i niesmaczny. To samo dotyczy pieczywa. Fatalna jest jakość wędlin. **Zupełnie już niezrozumiały jest stale występujący brak świeżych jarzyn.** W pobliskim Krakowie jest z tym znacznie lepiej, a na Śląsku można nawet dostać obrane jarzyny, gotowe, do gotowania. Czy tego nie można, wychodząc naprzeciw gospodyniom domowym, załatwić i u nas?

Znany już problem komunikacji miejskiej. Nie ma w tej dziedzinie ciągle poprawy. Mieszkańcy wysunęli wiele rozmaitych postulatów, których przyjęcie przez MPK spowodowałoby chyba poprawę. Niestety nie robi się nic, aby wyjść z impasu. **Nowa Huta — akcentowano — powinna otrzymać kilka autobusów t.zw. przegubowców, które uzyskał Kraków.** Mimo ciągłej krytyki nie poprawiło się kursowanie autobusów na „sławetnej" linii nr 123.

Zwracano też uwagę na rozmaite — pozornie może i drobiazgi — niemniej utrudniające ludziom życie. Dlaczego np. nie otworzy się na poczcie na os. Wiślowym okienka wyłącznie do przyjęć przesyłek służbowych? Dlaczego za usprawnienie w postaci płacenia czynszu za mieszkania na poczcie płaci się

(Dokończenie str. 4)

JAKOŚĆ i RYTMICZNOŚĆ

tenowskiej jest niewykonywanie planów a s o r t y m e n t o w y c h. W dodatku chwieją się też plany ilościowe: ostatni niedobór wynosi ok 1.5 tys. ton stali.

STALOWNIA KONWERTOROWA. Jakość wlewków przeznaczonych na eksport uległa pewnej poprawie w porównaniu do miesięcy grudnia i stycznia. **W dalszym ciągu jest ona jednak niewystarczająca.** Utrzymuje się duży procent t.zw. odrzutów eksportowych, na które nie ma w lutym pokrycia zamówieniowego w Walcowni Drobnych Profili HiL.

WYDZIAŁ WALCOWNIE WSTĘPNE. Start po remoncie nie wypadł tutaj dobrze. Złożyło się na to i przedłużenie samego remontu i nienajlepsze wykonanie robót przez HPR. **Załoga Zgniatacza szybko jednak nadrobiła zaległości.** Obecnie pracuje dobrze i rytmicznie.

WALCOWNIA GORĄCA BLACH. Także tutaj przedłużony został remont, a za jego wykonanie trudno postawić wysoką ocenę. Oprócz tego dokuczył załodze postój spowodowany brakiem wsadu. Trudno teraz nadrabiać zaległości, ale **praca w drugiej dekadzie lutego idzie bardzo dobrze, rytmicznie.** Z jakością nie ma też problemów.

WALCOWNIA DROBNYCH PROFILI. Wydział ten wykonuje swe zadania nierytmicznie, głównie z powodu nieregularnie otrzymywanych dostaw wsadu z importu. W związku z tym zmieniony został (ustalony pierwotnie) program walcowania. Zamiast eksportu wykonywane są zamówienia krajowe, a to nie zawsze stwarza odpowiedni front pracy. Sytuacja wsadowa ulega poprawie, jedynie pod względem asortymentowym są trudności. **Należy mocno podkreślić, że plan produkcji eksportowej jest w lutym zagrożony!** Walcownia Drutu pracuje natomiast bardzo dobrze i rytmicznie. Jej plany są przekraczane.

WALCOWNIA ZIMNA BLACH. Plany produkcji blachy czarnej są wykonywane rytmicznie. Nie ma również zastrzeżeń do produkcji towarowej. Źle jest natomiast z blachą ocynkowaną. Oddział ten pracował w I dekadzie miesiąca bardzo dobrze i rytmicznie, obecnie wystąpiło pogorszenie. To samo dotyczy Ocynowni Elektrolitycznej Blach, z tym tylko, że plusem jest **większy obecnie udział w produkcji blach I gatunku.** A to jest bardzo ważne.

WYDZIAŁ RUR ZGRZEWANYCH. Praca przebiega tutaj bardzo dobrze. Plany są przekraczane. Ostatnio duży krok naprzód został zrobiony również w dziedzinie j a k o ś c i rur. Uruchomiono agregat do usuwania t.zw. wypływu wewnętrznego, poprawiono technologię produkcji, ulepszono **cały system lakierowania rur.** Dzięki tym zabiegom jakość naszych rur odpowiada obecnie najsurowszym wymaganiom zagranicznych klientów. Gratulujemy! (jd)

Piękna inicjatywa

Wiele trudu zadała sobie służba BHP Huty im. Lenina, aby na skalę całego kombinatu zorganizować kwartał bhp. Z pewnością organizatorom wspomnianego kwartału chodziło między innymi o zwrócenie uwagi na przestrzeganie zasad bhp na poszczególnych stanowiskach pracy, o przypomnienie załodze jak ważnym problemem w nowoczesnym zakładzie produkcyjnym jest właśnie higiena i bezpieczeństwo pracy.

W odpowiedzi jakby na apel kwartału bhp wychodzi Wydział Wodny w Pionie Głównego Energetyka a dokładnie oczyszczalnia wody Nr 2. Z inicjatywy kierownika Wydziału Cieplnego mgr inż. **Garści,** kierownika Oddziału mgr inż. **E. Bieguna** i mistrza **Z. Kumora** podjęto oryginalne zobowiązanie: doprowadzić oddział oczyszczalni wody nr 2 w zakresie bhp do stanu oddziału wzorcowego. Wzorcowymi mają być wszystkie stanowiska pracy. Po podjęciu zobowiązania utworzono specjalną komisję, która miała się zająć jego realizacją. Zabrano się do dzieła. Ponieważ ma to być oddział wzorcowy, jako pierwsze kryterium przyjęto czystość, estetykę, propagandę bhp i inne sprawy.

Dowiedziawszy się o nietypowym zobowiązaniu, zwłaszcza w zakresie bhp, obejrzałem ten obiekt. Faktycznie wszędzie panuje uderzająca czystość, hala uporządkowana z nowowymalowanymi pasami przejściowymi, armatura i urządzenia pięknie odmalowane, na rurociągach widoczne kierunki przepływów, właściwe ich kolory zgodnie z normami, zbiorniki czyste, odświeżone i przyjemne pomieszczenia socjalne oraz 50 wazonów kwiatów estetycznie rozmieszczonych pośrodku hali, gdzie znajduje się również piękne akwarium z rybkami. W pomieszczeniu hali jest też wydzielone miejsce z napisem „Kącik BHP" wraz z biblioteczką. We własnym zakresie uruchomiono punkt spawalniczy i warsztat ślusarski, wszystko zgodnie z wymogami bhp.

Wzdłuż całej hali usytuowane są plakaty, tablice, hasła o treści bhp a nawet wyjątki z instrukcji. Hasła są krótkie, praktyczne, łatwe do zapamiętania, np. w laboratorium: „Zapamiętaj jeszcze raz — najpierw woda, potem kwas". Cała załoga, licząca 39 osób, jest zadowolona z tego stanu rzeczy, wszystkim na tym zależy, by oczyszczalnia wody nr 2 była wzorcowym obiektem.

Na wyróżnienie za czynne przyczynienie się do tego, że ich oddział stał się wzorcowy, zasługują: grupowy związkowy Kazimierz **Baliś,** społeczny inspektor pracy Władysław **Książek** oraz III aparatowy Stanisław **Ostrowski** oraz Tadeusz **Zawartka.**

Oby podobnych obiektów było w naszym kombinacie coraz więcej!

Marian Romanowski
korespondent.

JAK REALIZUJEMY UCHWAŁY VII PLENUM

(Dokończenie ze str. 1)

ma możności korekty zaszeregowania pracownika, po sprawdzeniu jego przydatności. Propozycja: pracownicy powinni być przyjmowani z próbną stawką zaszeregowania. Po okresie 6 tygodni mistrz powinien mieć możność skorygowania zaszeregowania w górę lub w dół.

Ankieta mistrza z Walcowni Zimnej: również na czoło zagadnień wysuwa się problem niemożności decydowania o doborze pracowników i braku wpływu na przyjmowanie ich do pracy na swoim odcinku produkcyjnym. W uwagach dodatkowych w ankiecie mistrz pisze: zlikwidować biurokratyczny system dokumentacji remontowej i jej obiegu. Wydział Rur — znów na czele problem niemożności decydowania o doborze załogi. W uwagach *dodatkowych* — praca mistrza musi być skierowana na bezpośredni dozór pracowników i jakość wykonywanej produkcji, nie może on tracić czasu na załatwianie dostarczania materiałów. I jeszcze Wydział Rur — należałoby zwiększyć fundusz mistrza. Kierownicy powinni realizować postulaty z narad. *Inne sprawy:* uprawnić mistrza do wprowadzania bieżących usprawnień w pracy i dokonywania drobnych przeróbek urządzeń, i oczywiście — zwiększyć kompetencje mistrza przy zatwierdzaniu przeszeregowania pracowników.

W następnej ankiecie z Walcowni Drobnej: wnioski mistrzów powinny być jak najwnikliwiej rozpatrywane i uwzględniane. *Sprawy inne* — tak samo, jak w poprzedniej ankiecie.

W OPARCIU O OPINIE MISTRZÓW

Podkreślam, iż przytoczone wypowiedzi, stanowią jedynie fragmenty ankiet, ale najcharakterystyczniejsze, ze względu na zbieżność poglądów w wymienionych sprawach w zespole wydziałów Walcowni. Wzięliśmy te ankiety na gorąco, dosłownie niemal po ich wypełnieniu. A więc jeszcze bez szczegółowej analizy, podsumowań itd. Dla zobrazowania po pierwsze — zagadnień wspólnych mistrzom z tych wydziałów oraz po drugie dla wykazania, jak wiele może dać akcja ankietowa w całokształcie opracowania programu usprawnienia ekonomiki i organizacji pracy w hucie, która ma stać się uwieńczeniem działalności komisji nad realizacją uchwał VII plenum KC w hucie. Hasło — wzmocnić rolę mistrza, jako gospodarza w swoim wydziale — wejdzie w życie w konkretnych formach. Obecnie kształtują się one m. in. właśnie w oparciu o opinie samych mistrzów, wypowiadane w ankietach.

ik.

Porady prawne

Ob. J. K. „Zwolniony zostałem z pracy na mocy wzajemnego porozumienia stron z dniem 15 listopada 66 r. Czy otrzymam Kartę Hutnika i trzynastą pensję?". Obowiązujące w HiL przepisy o przyznawaniu specjalnego wynagrodzenia rocznego za wieloletnią pracę w hutnictwie z tytułu tzw. „Karty Hutnika" nie przewiduje możliwości wypłaty tego wynagrodzenia w razie zmiany zakładu pracy w drodze obopólnego porozumienia stron. Decyzja w sprawie przyznania nagrody z funduszu zakładowego (tzw. „13 pensji") należy do kolektywu jednostki zatrudniającej, który ocenia wyniki pracy danego pracownika i może Obywatelowi nagrodę przyznać lub nie — zgodnie z regulaminem podziału funduszu zakładowego HiL za rok 1966.

Ob. A. B. „Mam zastępować mistrza przez 2 tygodnie. Jakie otrzymam wynagrodzenie?". Zgodnie z art. 27 Zbiorowego Układu Pracy dla Przemysłu Hutniczego otrzyma Obywatel wynagrodzenie godzinowe w wysokości 1/200 wynagrodzenia przysługującego temu mistrzowi w m-cu, w którym zastępstwo mieć będzie miejsce. Jeżeli tak obliczone wynagrodzenie byłoby niższe od zarobku, który Obywatel otrzymałby z tytułu własnego zaszeregowania, wówczas otrzyma Obywatel wynagrodzenie obliczone wg własnego zaszeregowania.

Problemy BHP

Skostnienie i rutyniarstwo?

NIE BĘDĘ PRZYTACZAŁ tutaj szeregu liczb i wskaźników obrazujących — aktualnie — sytuację huty w dziedzinie bhp. **Ogólne tylko stwierdzenie: osiągamy stałą poprawę.** Znaczna większość naszych wydziałów poprawiła wszystkie wskaźniki bhp. Mniej zarejestrowaliśmy wypadków przy pracy (lekkich, ciężkich i śmiertelnych), mniej było nieszczęść ludzkich oraz strat. Bardzo ważne: w dziedzinie bhp uplasowała się nasza huta w czołówce najlepszych zakładów podległych ZHŻiS. Są więc bezsprzecznie powody do radości, są osiągnięcia.

A jednak podczas omawiania zagadnień bhp na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL, nie dominowała bynajmniej nuta zadowolenia z siebie i samouspokojenia. Wydaje się, że zupełnie słusznie! Jakże bowiem może i powinno być w najnowocześniejszej polskiej hucie? Czy jest do pomyślenia, aby wypadkowość kształtowała się tutaj gorzej niż np. w Hucie „Kościuszko", Hucie „Batory", Hucie „Baildon"?

Uzyskaliśmy postęp, praca jest teraz bezpieczniejsza. Ale to jeszcze nie wszystko. Nie wyczerpaliśmy wszystkich możliwości, nie wykorzystaliśmy dostępnych środków, aby praca w Hucie im. Lenina była zdrowa i zupełnie bezpieczna, aby wyeliminować nieporządki, złą organizację, nadmierny hałas, zapylenie. Dlatego też większość wystąpień w dyskusji, w której głos zabierali tow. tow: **Gądzik, Stopa, Mydłowiecki, Gryszа, Goździela, Koczub, Sagan, Toporkiewicz, Cyktor, Szczepanowski** i **Stefanik** — miała charakter krytyczny i postulatywny.

Na nakłady bhp **wydaliśmy w hucie w ub. roku ogromną kwotę ponad 94 mln złotych.** Plan został zresztą poważnie przekroczony (138.4 proc.). Za pieniądze te można niewątpliwie bardzo dużo zrobić. Jeżeli jednak dobrze przyjrzeć się obecnemu status quo, jeżeli przeanalizować sytuację, okaże się, że niestety w wielu dziedzinach drepcemy po prostu w miejscu. Nie rozwiązano np. do końca problemu walki z hałasem. Ba, zrobiony został dopiero mały i nieśmiały kroczek (tłumiki na pierwszej turbodmuchawie i inne nieduże roboty), po którym nie poszły niestety dalsze. Trudno też oczywiście mówić o rozwiązaniu takiej sprawy jak zapylenie. Niewiele też poprawiło się wyposażenie naszych załóg w urządzenia socjalno bytowe: szatnie, łaźnie, pokoje do śniadań. **W tej sytuacji można chyba zastanawiać się, czy te ogromne sumy zużyte zostały najbardziej celowo i po gospodarsku, czy uzyskane zostały dzięki nim efekty jakich można się było spodziewać.**

WYDAJE SIĘ, że w dziedzinie bhp zrodziło się coś, co by można określić mianem rutyniarstwa lub może nawet zurzędniczenia. Znikła prawie zupełnie inicjatywa i inspiratorska rola służby bhp, zaczęto wyręczać się w pracy aktywem społecznym. Podczas obrad Prezydium RZK padło np. pytanie: *czym zajmuje się służba bhp gdy nie ma wypadków, gdy nikogo się nie przesłuchuje, gdy nie sporządza się protokołów? Dlaczego nie widać tych ludzi na naradach wytwórczych?* W metodach pracy górę wzięło rutyniarstwo, zabezpieczanie się od wszelkich ewentualności, wygodnictwo. Spaczona została też słuszna niewątpliwie idea szkoleń bhp: na zajęciach tych panuje nuda, odbywa się „klepanie" instrukcji i przepisów, a nawet filmy, które są pomysłem świeżym i cennym — nie zdają już egzaminu, gdyż podczas ich wyświetlania ... sala świeci zazwyczaj pustką.

Nie wykorzystano też należycie tak istotnego oręża jakim może być kontrola. Żenująco brzmiały w sprawozdaniach słowa, że np. kierownik wydziału przeprowadził w ciągu roku ... jedną czy dwie kontrole stanu bhp i to w dodatku w sylwestrowy wieczór. *Chyba tylko po to* — mówiono z ironią — *aby złożyć załodze na stanowiskach pracy, życzenia noworoczne...*

O czymże innym jak nie o skostnieniu form i metod pracy świadczy też nadużywanie kar. W dodatku prawie, że wyłącznie w stosunku do pracowników fizycznych z pominięciem dozoru, którego odpowiedzialność jest przecież większa. Łatwa to i bezpieczna metoda, nie kosztująca absolutnie nic inwencji!

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ? Konieczna jest chyba odnowa, konieczne jest nieco inne spojrzenie na zagadnienia bhp w hucie. Musimy dołożyć starań, aby ogromne środki przeznaczane co roku na bhp rzeczywiście przynosiły korzyści. Musimy skuteczniej walczyć z bałaganem i niechlujstwem występującym w niektórych wydziałach. Od służby bhp — specjalistów, wykazujących się dużym doświadczeniem — można więcej wymagać. Inicjatywy i inspiracji, kontroli, profilaktyki. Lepszej i skuteczniejszej współpracy ze społecznym aktywem bhp.

(jd)

JAK spędzić URLOP

W GÓRACH panują aktualnie doskonałe warunki narciarskie. Śniegu jest wbród, słońce coraz mocniej przygrzewa, można się pięknie opalić. Słowem: wypoczynek zimowy, na świeżym, mroźnym powietrzu posiada wiele walorów, dystansując w pewnym stopniu tradycyjny wypoczynek w okresie letnim. Jeden ze znawców problemu — lekarz — wyraził się nawet, że dwa tygodnie wczasów zimowych (zwłaszcza w okresie wczesnowiosennym) równają się czterem tygodniom wypoczynku w okresie letnim.

Jak informuje nas Dział Socjalny huty, zwiększyła się ostatnio liczba sprzedawanych pracownikom skierowań na wczasy FWP. **Na marzec sprzedano już niemal cały limit, niemniej istnieje możliwość uzyskania dodatkowych skierowań.** Prosimy więc składać zapotrzebowanie, Dział Socjalny HiL zrobi wszystko, aby dostarczyć wymaganą ilość dodatkowych skierowań wczasowych.

Dokąd można wyjechać? Przede wszystkim polecamy takie renomowane górskie miejscowości wczasowe jak Karpacz, Bierutowice, Szklarska Poręba. Zima posiada w nich specjalny urok: do dyspozycji wczasowiczów stoją tutaj wyciągi narciarskie, tory saneczkowe, lodowiska. Istnieje więc możliwość uprawiania wszystkich sportów zimowych. Może ktoś powiedzieć — daleko! Prawda, ale trudy podróży sowicie wynagrodzą doskonałe warunki panujące w Sudetach. Również bardzo istotne jest to, że nie ma tam takiego wielkiego tłoku jak w Zakopanem. Zresztą wystarczy porozmawiać z kimś kto wrócił właśnie z górskich wczasów: wypoczęty, opalony, zdrowy.

Dalsze możliwości wypoczynku dla pracowników huty? 20 lutego rozpoczyna się kolejny turnus wczasowy w schronisku Oddziału PTTK HiL w Sromowcach Niżnych. Przez 3 dni szkolić się tu też będą działacze Rady Robotniczej, dominują jednak wczasowicze. **W Sromowcach jest jeszcze trochę miejsc, można zgłaszać się do Działu Socjalnego po skierowania.** A następny turnus rozpoczyna się 6 marca. Sprzedaż skierowań już się zaczęła, korzystajmy z tej okazji. Wiosna w Pieninach nie potrzebuje żadnej reklamy!

(jd)

Spotkanie pod Trzema Koronami

Pogoda dopisała, kulig udał się znakomicie.

Z okazji nadania Oddziałowi PTTK HiL Złotej Odznaki PTTK odbyło się spotkanie działaczy ruchu turystycznego huty z członkami prezydium Zarządu Głównego PTTK, na czele z prezesem **Piotrem Gajewskim** oraz z aktywem turystycznym powiatu Nowy Targ.

Goście hutników, którzy uczestniczyli w uroczystości wręczenia sztandaru ufundowanego dla Oddziału PTTK naszej huty przez organizację związkową przewiezieni zostali autokarem do Sromowiec Wyżnych, a następnie saniami do schroniska turystycznego HiL w Pieninach.

Kulig był nielada atrakcją. Przysporzył on wiele niezatartych wrażeń i emocji. Wygwieżdżone niebo, blask pochodni oświetlających ośnieżone zbocza gór i wartki nurt Dunajca, wesołe nawoływania górali i śmiech uczestników tej niecodziennej eskapady stwarzało uroczy nastrój, pobudzając do radości i zabawy.

Miłą niespodzianką było też serdeczne powitanie gości przez gospodarzy schroniska **Michalinę i Stefana Wodeckich.** Kiedy kulig zbliżał się do imponująco wyglądającego Ośrodka Wypoczynkowego naszych hutników w Pieninach zapłonął wielki napis PTTK, a następnie na niebie rozkwitły kolorowe rakiety, wyłaniając z mroku fantastyczne sylwety Trzech Koron. U wejścia do schroniska powitała naszych gości skoczną melodią kapela góralska.

W kameralnej, niemal rodzinnej atmosferze odbyło się spotkanie, na którym wiele mówiono o niemałych osiągnięciach naszych organizatorów turystyki. Często padało nazwisko sekretarza RZK **Antoniego Dałkowskiego,** pełniącego równocześnie funkcję wiceprzewodniczącego Oddziału PTTK HiL i członka prezydium ZG Towarzystwa, który zasługuje na szczególne wyróżnienie za wydajną i ofiarną pracę społeczną na odcinku umasowienia turystyki wśród hutników. Pełne uznanie dla działaczy Oddziału PTTK HiL, który wiedzie prym w kraju wyraził P. Gajewski. O owocnej współpracy turystów huty z działaczami PTTK powiatu Nowy Targ mówili prezesi Oddziałów w Krościenku i Szczawnicy. Spotkanie zakończyło się wesołą zabawą, której prowodyrami byli członkowie znanego klubu turystów „Wierzmaki". Do tańca przygrywała kapela góralska ze Sromowiec.

W drugim dniu członkowie prezydium ZG PTTK oprowadzani przez A. Dałkowskiego zwiedzili malownicze zakątki Pienin m. in. Wąwóz Sobczański i zapoznali się z formami i metodami organizacji imprez i wycieczek turystycznych dla naszych hutników.

(dz)

Wiele bolączek można operatywnie usunąć

(Dalszy ciąg ze str. 3)

aż 5 zł? Dlaczego w os. Bieńczyce położono chodniki niżej poziomu ulic wskutek czego płyty zniknęły wkrótce pod błotem? Dlaczego nie uporządkowano lasku w Krzesławicach, choć informowano już mieszkańców o przystąpieniu do tej pracy? Spraw takich poruszono bardzo wiele.

POSEŁ TOW. K. KURAŚ ustosunkował się do poruszonych w dyskusji problemów. Stwierdził, że dużo już zrobiono, że postulaty mieszkańców są stopniowo realizowane. Sporo drobiazgów powinno jednak być załatwianych „od ręki", natychmiast, bez straty czasu. **Zależy to jednak od solidności ludzi i od ich aktywności.** Tego powinniśmy wszyscy wzajemnie od siebie wymagać.

Na niektóre postulaty wysunięte w czasie dyskusji udzieli pracownikom HPR-u pisemnej odpowiedzi Prezydium DRN w Nowej Hucie.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Dobra opinia zobowiązuje

Bardzo dobry i pożyteczny zwyczaj kontynuuje Rada Zakładowa Kombinatu. Otóż omawia ona na posiedzeniach swego Prezydium pracę poszczególnych rad zakładowych w hucie. Ostatnio wzięto pod obrady działalność Rady Zakładowej ZMO. Trzeba od razu podkreślić, że jest to jedna z lepiej pracujących Rad w hucie, że od dawna cieszy się ona dobrą opinią. Taka ocena jednak zobowiązuje, dlatego też zapewne — podkreślając osiągnięcia w pracy tej Rady — nie szczędzono jednocześnie uwag zmierzających do dalszej poprawy jej stylu pracy, a co za tym idzie i efektów.

Pracę Rady Zakładowej ZMO przedstawił na tle działalności poszczególnych komisji, przewodniczący tow. **Stanisław Ptaśnik.** Następnie o wynikach kontroli przeprowadzonej przez komisję organizacyjną RZK w Radzie Zakładowej ZMO poinformował tow. **Jan Dudek.** Jakie ciewawsze wnioski nasuwają się z obu przedstawionych informacji?

Rada Zakładowa ZMO rozwinęła wszechstronną, żywą działalność, nie pomijając w toku pracy właściwie żadnych istotnych dla załogi zagadnień. Wyróżniło się zwłaszcza kilka komisji. Bardzo dobrze pracowała komisja ochrony pracy. Przeprowadziła ona kontrolę warunków pracy młodzieży oraz kobiet, wykonała analizę stanu wykorzystania urlopów w zakładzie, omówiła pracę dyżurnych społecznych inspektorów pracy, zajęła się wykorzystaniem nakładów poniesionych na bhp. Bezpośredni i najbardziej wymierny plon jej pracy, to przeprowadzenie 63 kontroli oraz wykazanie 93 usterek, które powinny być usunięte.

Nieźle spisała się też komisja współzawodnictwa pracy. Warto podkreślić, że inspirowała ona podjęcie zobowiązań, a następnie czuwała nad ich pełną, terminową realizacją. Przypomnijmy: załoga ZMO zobowiązała się wykonać dodatkowo 3.000 ton wyrobów ogniotrwałych, wykonała zaś 5.361 ton przekraczając znacznie swe postanowienie. Zrealizowano też, aczkolwiek nie w pełni, cenne zobowiązania jakościowe polegające przede wszystkim na obniżce wybraków. Aktualnie w ZMO pracuje 10 brygad posiadających tytuł BPS. Sprawa nadania tytułów trzem dalszym brygadom jest w toku załatwiania. We współzawodnictwie BPS biorą udział 3 brygady.

Dobre wyniki pracy uzyskały również komisje: młodzieżowa oraz kobieca. Przyczyniły się one do podjęcia przez kobiety wielu wartościowych zobowiązań, brały czynny udział w organizowaniu czasu wolnego po pracy, zajęły się przygotowaniem przyjemnego i udanego rajdu ceramików. Na uwagę zasługuje fakt zorganizowania dla załogi ZMO 30 wycieczek popołudniowych oraz 9 wycieczek całodniowych, w których udział wzięło ponad 2,6 tys. osób. I jeszcze zupełnie inna dziedzina: załoga ZMO zanotowała niemało osiągnięć w dziedzinie sportowej. Wyrazem tego może być zajęcie III miejsca w ogólnohutniczej spartakiadzie sportowej. W kilku konkurencjach nasi ceramicy byli pierwsi. M. in. w przeciąganiu liny, w wyścigu kajakowym (drużynowo), w turystyce.

A praca ściśle związkowa? Trzeba przyznać, że i w tej dziedzinie było do zanotowania niemało plusów. W ZMO działa 6 rad wydziałowych, 30 grup związkowych. Wykazują one znaczną aktywność, nie pomijają żadnych spraw, którymi powinny się zająć. Najcenniejszy wydaje się ich rzeczywisty kontakt z załogą. Nie zawsze oczywiście przychodzi zajmować się przyjemnymi i popularnymi wśród ludzi zagadnieniami. Nie brakuje spraw trudnych, bolących. Mówiono sporo i o tym, niczego nie tając.

Problemem np. w ZMO jest sprawa podmian dla załogi. Plany produkcyjne są napięte, zadania trudne, a zakład nie dysponuje żadnymi najmniejszymi rezerwami kadrowymi. Z tego względu zagwarantowanie dni wolnych od pracy jest nielada problemem. Taka sytuacja nie sprzyja też zresztą zachowywaniu dyscypliny pracy, a bez tego obejść się przecież nie może. Inny trudny problem, to dość duża zachorowalność wśród załogi co powoduje znaczną absencję. 336 pracowników ZMO znajduje się pod stałą opieką lekarską. Jest parę przypadków pylicy, kilkadziesiąt — gruźlicy, dużo chorób przewodu pokarmowego. Nad tymi sprawami powinno zastanowić się bardziej kierownictwo zakładu wspólnie ze służbą zdrowia HiL. Czy nie są to — być może — objawy chorób zawodowych?

Inny trudny i nabrzmiały problem, to kwalifikacje załogi. Nie jest z tym dobrze, ba, chyba znacznie gorzej niż w skali całej huty. 430 pracowników ZMO nie posiada wykształcenia w zakresie pełnych 7 klas szkoły podstawowej. Biorąc pod uwagę wiek tych ludzi, okazuje się, że co najmniej 290 powinno chodzić do szkół, powinno uzupełnić swe wykształcenie. Niestety bardzo niewielu uczy się, a Rada Zakładowa — jak dotąd — nie zrobiła prawie nic, aby ich do tego skłonić.

W dyskusji głos zabrali: tow. **Ł. Gądzik** — zakładowy społeczny inspektor pracy, tow. **Dałkowski** — sekretarz RZK, tow. **Walczak** — przew. Rady Zakładowej w ZK, tow. **Cyktor** — społ. insp. pracy w ZMO i podsumowujący dyskusję tow. **J. Stefanik** — przewodniczący RZK. Jakie sprawy przewijały się najczęściej w ich wystąpieniach? Dyskusja miała bardzo roboczy, często krytyczny charakter. Wiadomo, że Rada, której od wielu lat przewodniczy tow. Ptaśnik pracuje dobrze i ma sporo osiągnięć. Rzecz jednak w tym, że nic nikomu nie da podkreślanie plusów, upajanie się sukcesami. Bardzo dobrze się stało, że skupiono uwagę na istniejących jeszcze brakach i niedociągnięciach w pracy, że życzliwie je ujawniano. Była więc mowa o słabych stosunkowo efektach pracy wychowawczej wśród załogi, o za małym zainteresowaniu się wypadkowością w pracy (w ZMO zdarza się dość dużo wypadków lekkich), o słabej kontroli w zakresie załatwiania spraw załogi takich jak płace, warunki socjalno-bytowe itp.

Dobra opinia — zobowiązuje. Dlatego też, ponieważ Radę Zakładową ZMO stać na lepsze jeszcze wyniki, musi się wzmóc wysiłki dla poszerzenia aktywu, polepszenia stylu pracy związkowej, zwiększenia wychowawczego oddziaływania na załogę.

(jd)

Jak się dowiadujemy, Wydział Remontów Elektrycznych bez skutku stara się o podstawienie wagonów na przewiezienie rosnących stert złomu...

— *Co to, kolego?*

— *Biegi terenowe do Stalowni w ramach przygotowań do rozpoczęcia XIV Spartakiady...*

RYS. L. SZALECKI

SPORT

Bokserzy walczą w Łodzi

W kolejnym meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej drużyna Hutnika spotka się w najbliższą niedzielę w Łodzi z tamtejszą Gwardią. Łodzianie po ostatnim zwycięstwie w wyjazdowym meczu z Zawiszą w Bydgoszczy wyszli na drugą pozycję w tabeli i stanowić będą dla lidera bardzo trudnego przeciwnika. Nie bylibyśmy zdziwieni gdyby przodownik tabeli powrócił do Nowej Huty bez punktu. Łodzianie, dysponujący wyrównanym zespołem, zaprezentują niewątpliwie na własnym ringu olbrzymią ambicję i wolę zwycięstwa. Marzy im się chyba nie tylko utrzymanie do końca rozgrywek drugiej pozycji i tytuł wicemistrza Polski, ale również palma pierwszeństwa.

Zamiast snuć horoskopy, przypomnijmy wynik meczu Hutnik — Gwardia Łódź z ubiegłego roku. Wygrał Hutnik 14:6. W muszej Nakoniecznу wypunktował Cichackiego, Karyś przegrał z Kardasiem, Żurakowski wygrał z Jelonkiewiczem, Drucis przegrał z Grzegorzewskim, Kaim wypunktował Kielicha, Skałka przegrał przez dyskwalifikację w pierwszym starciu z Józefiakiem, Gajewski pokonał w drugim starciu (przewaga) Kaczorowskiego, Słowakiewicz wygrał z Misiakiem, Dragan pokonał Stańczykowskiego, Jędrzejewski wygrał z Kubackim.

W Łodzi oba zespoły wystąpią w nieco zmienionych zestawieniach. W Hutniku zamiast Drucisa wystąpi **Dudczak**. Ponadto nastąpi chyba roszada zawodników w koguciej i piórkowej. **Karyś** nie wygrał jeszcze z Kardasiem i w tej kategorii nie ma czego szukać. Będzie chyba boksował w piórkowej a **Żurakowski** wystąpi o kategorię niżej.

Gwardia w wadze lekko - półśredniej lansuje ostatnio Rynkiewicza, z którym **Kaim** nie będzie miał łatwego życia. W półciężkiej wystąpi zapewne **Tomasiewicz**.

Hutnik tradycyjnie już powinien zainkasować 6 punktów w najcięższych kategoriach: **Słowakiewicz** jest przecież lepszy od Stańczykowskiego, **Dragan** jest zdecydowanym faworytem na krajowym ringu o ile nie boksuje przeciw Pietrzykowskiemu, **Jędrzejewski** powinien poradzić sobie z Kubackim, który ostatnio nie zdradza wysokiej formy.

Gdzie szukać dalszych punktów potrzebnych do zwycięstwa a przynajmniej do remisu? **Nakonieczny** jest w stanie wygrać z Cichackim (wygrywał z nim — raz nawet przez nokaut i to na łódzkim ringu), ewentualna roszada Karyś — Żurakowski może nieco poprawić ogólny bilans, Kaim może wygrać o ile nie będzie „spał" na ringu jak ostatnio, **Skałka** w obecnej formie może zrewanżować się Józefiakowi.

Remis w Łodzi bardzo przydałby się Hutnikowi. Tytuł mistrzowski nie jest bowiem wcale taki pewny. Urwanie bodaj punktu najgroźniejszemu (obok Legii) rywalowi znacznie poprawiłoby humory bokserom Hutnika i ich kibicom.

A oto aktualna tabela:

1. Hutnik	13	19	158:100
2. Gwardia Łódź	13	16	148:112
3. Legia W-wa	13	16	139:117
4. Gwardia Wr.	13	14	140:112
5. Wybrzeże Gd.	13	14	133:125
6. Stal. St. Wola	13	14	126:124
7. BBTS Bielsko	13	14	122:138
8. Polonia Gd.	13	13	139:119
9. Gwardia W-wa	13	13	135:121
10. ŁTS Gliwice	13	12	119:135
11. Carbo Gliwice	13	9	98:160
12. Zawisza Bdg.	13	2	81:175

O puchar KOZPR

W rozgrywkach o Puchar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej zespół Hutnika pokonał Dalin Myślenice 46:10. Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Bugajski 11, Juda 10, Wiltos 7, Kusiński i Sałagan po 4, Drabek i Madej po 3, Stypuła 2 (z rzutów karnych), Kasprów i Dora po 1.**

Juniorzy Hutnika wygrali z MKS Bochnia 22:6. Najwięcej bramek strzelił Henryk Madej 10. Nie powiodło się natomiast dziewczętom — przegrały z MKS Tarnów 3:10.

W sobotę i niedzielę dalszy ciąg turnieju. Program przewiduje m. in.: sobota godzina 16 Hutnik — MKS Bochnia (juniorki), niedziela godzina 9.30 Hutnik II — AZS II (juniorzy, godzina 10.20 Hutnik I — Wawel (juniorzy). godzina 19.45 Hutnik — Kabel (seniorzy). Wszystkie spotkania w hali Wandy.

—•—

PIERWSZA PORAŻKA SPARTY

Koszykarze Sparty stracili miano niepokonanego zespołu II ligi. Uspokojeni niezwykle długą passą zwycięstw — trafili w dodatku na doskonale usposobionego przeciwnika i przegrali w Katowicach z Baildonem 55:64 (26:28). W nadchodzącą niedzielę będzie okazja do rehabilitacji wobec własnej widowni. Sparta grać będzie z Górnikiem Wałbrzych. Początek meczu o godzinie 18.30 w hali Wandy.

Siatkarki płatają figla

Siatkarki Hutnika robią zgoła nieoczekiwane niespodzianki. Tydzień temu pisaliśmy, że przywiezienie z wyprawy do Gdańska i Torunia bodaj jednego punktu byłoby dla nich sukcesem. Liczyliśmy po cichu na zwycięstwo nad Gedanią, z którą Hutnik wygrał w pierwszej rundzie u siebie. Lider tabeli Budowlani Toruń wydawał się poza zasięgiem ich możliwości.

Tymczasem drużyna Hutnika przegrała z Gedanią 1:3 (wygrywając jak zwykle pierwszego seta) natomiast w Toruniu pokonała po zaciętej walce Budowlanych 3:2. Sprawa spadku z drugiej ligi pozostaje ciągle otwarta. Ilustruje to poniższa tabela (przypominamy, że do ligi okręgowej spadają 3 zespoły):

1. Budowlani Toruń	14	12	41:10
2. Gedania	14	9	32:19
3. AZS Kraków	14	9	31:27
4. LZS Rajcza	15	8	26:24
5. Tarnovia	15	8	30:26
6. ŁKS Łódź	14	7	28:22
7. Baildon	14	6	25:30
8. Hutnik	16	6	27:37
9. Energetyk Poz.	14	6	20:30
10. Drukarz W-wa	16	2	11:46

Dwa ostatnie spotkania zespół Hutnika rozegra u siebie: 24 bm. godz. 18.30 z ŁKS Łódź i 26 bm. z Energetykiem Poznań.

Mecz nerwów

Takim mianem możnaby określić spotkanie siatkówki o mistrzostwo I ligi Hutnik — Wawel. Gospodarze przystąpili do gry w roli zdecydowanych faworytów. W pierwszym secie istotnie liczyła się na boisku tylko jedna drużyna — Hutnik. Później łatwe zwycięstwo i powolna gra Wawelu jakby „uśpiła" nowohucian. Dostosowali się do stylu gry przeciwnika i przegrali do siedmiu. W trzecim secie była prawdziwa huśtawka, zakończona znów zwycięstwem Wawelu 17:15. Teraz już Hutnik musiał ratować skórę. Dwa ostatnie sety zakończyły się zwycięstwem gospodarzy do ośmiu i do dziewięciu.

Gdzie szukać przyczyn takiego wahania formy? Wawel nie jest łatwym przeciwnikiem. Swoją grą, zwalnianiem tempa potrafił już wybić z uderzenia wiele zespołów, m. in. w wyjazdowych meczach z Pogonią w Szczecinie, z Chełmcem. Pewność sukcesu, potwierdzona efektownym zwycięstwem w pierwszym secie też swoje zrobiła. Ale wydaje się, że z przygotowaniem do meczu nie było najlepiej. Mecz z Wawelem (z pozoru bardzo łatwy) był ostatnim przed miesięczną przerwą.

Miesięczna przerwa w trakcie drugiej rundy mistrzostw ligi siatkówki to rzadko notowane curiosum.

Przerwę ogłoszono z powodu udziału reprezentacji pionu wojskowego w mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych. W skład reprezentacji Wojska Polskiego powołany został m. in. **Szymczyk** z Hutnika, który w poniedziałek wyjechał na obóz przygotowawczy.

Od lewej — dyr. Zas. Szkoły Zaw. — Eugeniusz Gędek, przew. ZF ZMS HiL Adam Peszko, instruktor Chorągwi Krakowskiej ZHP Alicja Tarczałowicz, oraz kierownik wydziału szkolenia ZKRZ tow. Krachulec. TEKST I FOTO: JERZY SUBERLAK

Z plenum Rady Harcerskiej

8 bm. odbyło się w Hucie im. Lenina plenum Rady Harcerskiej Zakładowych Szkół Zawodowych Zjednoczeń Hutniczych i Górniczych MPC. Celem narady było podsumowanie działalności za rok 1966, oraz wytyczenie kierunków dla dalszej pracy na rok bieżący. Udział oprócz członków rady wzięli zaproszeni goście z sześciu zjednoczeń MPC, m. in. z Katowic, Częstochowy, Radomia i Krakowa.

Ocena pracy jak na pierwszy rok działalności wypadła pozytywnie. W toku dyskusji poruszano między innymi problemy związane z wychowaniem młodzieży, jej nauki, zabezpieczenia właściwej rozrywki i wypoczynku po pracy, szczególnie uczniom — harcerzom. Poruszano również sprawę rozbudowy bazy materiałowej drużyn harcerskich, ich wyposażenia w odpowiednią ilość sprzętu obozowego, sportowego i szkoleniowego. Referat sprawozdawczy wygłosił dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, przewodniczący Rady Harcerskiej — **Eugeniusz Gędek.**

Plany na rok bieżący, to przede wszystkim przygotowanie odpowiedniej liczby szkolnych opiekunów drużyn harcerskich, szkolenie młodzieżowej kadry instruktorskiej, jak szczepowych, drużynowych, przybocznych, oraz organizacja centralnego obozu harcerskiego we Fromborku, który prócz zadań szkoleniowo-wypoczynkowych, ma na celu pracę społeczną przy odbudowie kopernikowskiego grodu.

W naradzie między innymi uczestniczyli: przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS HiL tow. **Adam Peszko**, kierownik Zespołu Szkół Zawodowych HiL tow. **Stanisław Wodziński** oraz zastępca komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP **Ewa Pietrusińska.**

Na zakończenie obrad delegacja drużyny harcerskiej ZSZ HiL przekazała na ręce z-cy Komendanta Chorągwi Krakowskiej zobowiązanie wykonania w czynie społecznym pomocy naukowych dla szkoły podstawowej we Fromborku, w ramach akcji „Operacja Frombork 1001".

Mgr B. Raźny

Bokserzy na trasie Wiedeń - Rzym - Tunis

POLACY SĄ WSZĘDZIE

W Tunezji jest dość sporo Polaków, lekarzy, inżynierów itp., którzy tu pracują okresowo. Byliśmy zaskoczeni, gdy do naszego auta wszedł żołnierz tunezyjski i zaczął mówić po... polsku. Okazuje się, iż przebywał on przez jeden rok w Polsce, w Łodzi — na stażu pracy, dość szybko nauczył się naszego trudnego języka. Z tego okresu pamięta szczególnie ostry klimat.

W Tunezji zwiedziliśmy prócz stolicy Tunisu, słynną z wojen punickich Kartaginę, portowe miasto Bizertę (port wojenny), osadę Sidi Bon Said oraz Menzel Bourgibę, gdzie odbył się drugi mecz. W toku wędrówek uderzał nas w arabskich domach brak takich mebli jak stoły i krzesła. Okazuje się, że Arabowie obchodzą się bez nich; siedzą na podłodze przykrytej matą, a w bogatszych domach dywanem. Mają tylko łóżka. W willach nowoczesnych, bogatych Tunezyjczyków, oczywiście wyposażenie mieszkań jest luksusowe i na wzór europejski.

Także i w ubiorach jest olbrzymia różnorodność; obok kobiet z zakrytymi twarzami, widzieliśmy dziewczęta z twarzami zawoalowanymi do połowy, a wiele Arabek szczególnie wykształconych przeszło w pełni na strój europejski. Przez wiele lat Tunezja będąca kolonią francuską przyjęła europejski styl życia, z wszystkimi naleciałościami francuskimi.

Tunezja jest jednym z najbardziej zielonych krajów; wokół dróg, w miastach, na skwerach rosną wspaniałe palmy, kaktusy i inne drzewa oraz rośliny. Nieprzyjemny widok, szczególnie na ulicach — to liczni żebracy. Natrętnie wyciągają ręce do każdego, żądając jałmużny. Nawet żebrak do żebraka zwraca się o jałmużnę i to w sposób dość natarczywy.

Przyjechaliśmy do Tunezji w okresie „ramadanu", tj. miesiąca postu (od 13 grudnia do 13 stycznia), obowiązującego każdego wierzącego Araba. Post ten polega na tym, że nie wolno nic brać do ust przez cały dzień, od świtu do nocy. Wolno jeść dopiero po zapadnięciu zmroku. Zwyczaj ten powoduje zdecydowane osłabienie organizmu, co odbija się szczególnie na robotnikach. W godzinach popołudniowych słaniają się oni ze zmęczenia. Restauracje i jadłodajnie w okresie „ramadanu" stoją przez cały dzień prawie puste, tylko cudzoziemcy do nich zaglądają. Dopiero w nocy zaczynają Arabowie zaspokajać swe puste żołądki. Czy można jednak najeść się na cały dzień? Ale każdy kraj ma swój obyczaj... Myśmy raz odczuli na sobie skutki „ramadanu" w postaci zjedzenia dwóch kolacji. Mianowicie po drugim meczu w Menzel Bourgibie zjedliśmy kolację około godz. 24, powróciliśmy autokarem do Tunisu (50 km), była wówczas już około 2.30 nad ranem), tu spożyliśmy drugą „kolację" — pożegnalną. Były przemówienia, wymiany upominków, proporczyków itp. (d. c. n.)

Po brzegi wypełniła się sala Klubu „Wersalik" na imprezie konkursowej, zorganizowanej przez Koło TOZ w Nowej Hucie. Było to rozwiązanie konkursu pn. „Dzieci opiekunami zwierząt", zorganizowanego w nowohuckich szkołach. Pierwsze miejsce zdobył Andrzej TADEJA — za szczególną troskę o bezdomne zwierzęta. Konkurs ten, zorganizowany przy współudziale nauczycieli ze szkół podstawowych miał duże znaczenie wychowawcze. Z pewnością w przyszłości wezmą w podobnych imprezach udział już nie setki ale tysiące zainteresowanych dzieci. Na zdjęciu — dziewczynki ze swoim ulubieńcem.

Po II Olimpiadzie Hotelowej

Akcja, która nie ma końca

Po około trzymiesięcznym okresie ożywionej pracy oświatowo-wychowawczej w hotelach — II Olimpiada Kulturalna Hoteli Pracowniczych HiL dobiegła końca. W ten sposób zakończył się kolejny etap wytężonych wysiłków wielu osób i instancji zmierzających do zaktywizowania środowiska hotelowego. Nie oznacza to jednak zakończenia tego procesu, ba nie oznacza to nawet przerwy w dążeniach do stałego, systematycznego oddziaływania kulturalnego na to bardzo specyficzne środowisko.

II Olimpiada Kulturalna zorganizowana przez ZDK HiL, ZMS, Wydział Kwater Zbiorowych i Samorząd Centralny przy współpracy Rady Kombinatu dowiodła, iż inicjatywa „mocnego uderzenia kulturalnego" trafiła na podatny grunt, wśród ponad 6 tysięcy mieszkańców hoteli.

Rzecz jasna nie objęła ona jeszcze wszystkich, niemniej jednak to co zostało zrobione w wielu wypadkach jest naprawdę imponujące. Już pierwsze spotkanie aktywu kulturalnego z hoteli, które się odbyło kilka miesięcy temu w Zakładowym Domu Kultury HiL świadczyło, iż ubiegłoroczne doświadczenia I Olimpiady są dobrą podstawą startu organizacyjnego i koncepcyjnego w tej imprezie. Dyskusja, krótka, ale rzeczowa wskazywała na pełne zainteresowanie administracji hotelowej i samorządów — przebiegiem Olimpiady. Po tym dobrym starcie nastąpiło konkretne działanie. Pisano o nim kilka razy. Podsumowując dziś kilkumiesięczny trud szerokiej rzeszy działaczy kulturalnych, zawodowych i społecznych — wspomnijmy tylko o niektórych, ważniejszych przedsięwzięciach.

Przede wszystkim więc rozbudzona aktywność środowiska hotelowego doprowadziła do powstania około 10 świetlic, lub punktów kulturalno - oświatowych, w których obok telewizora i radioodbiornika znalazły miejsce podręczne biblioteki wyposażone w księgozbiór przez ZDK. Jak wykazuje obliczenie, z tych punktów bibliotecznych korzysta około 1000 mieszkańców hoteli. Zainteresowanie książką poszerzyło głód wiedzy z innych dziedzin. Stąd też postulaty i żądania dotyczące organizowania prelekcji, wystaw i spotkań o różnorodnej tematyce, od spraw kultury osobistej i sposobu bycia do tematyki z zakresu nauki i techniki. Wymieńmy tu chociażby hotele nr: 2, 4, 5, 8, 26, 28, 40. Stąd już krok do tworzenia stałych grup zainteresowań oświatowych i artystycznych. W rezultacie przy dokonywaniu oceny mieliśmy do czynienia co najmniej z czterema zespołami estradowo-recytatorskimi. Tu znów wymieńmy hotele nr: 28, 40, 26, 27 — gdzie często samodzielnie podejmowano pierwsze próby organizowania zespołów amatorskich i opracowania własnych programów.

Nie zawsze były to próby uwieńczone wielkim sukcesem artystycznym, ale nie to przecież jest najistotniejsze. Najważniejsze jest odnalezienie w sobie ukrytych bardzo głęboko zainteresowań kulturalnych. To nic, że pierwszy program zaprezentowany przez 11 chłopców z hotelu nr 28 na wieczornicy zorganizowanej z okazji 25-lecia PPR pozostawiał jeszcze sporo do życzenia. Trzeba jednak było być i wczuć się w role, które grali w tym programie ci młodzi, jeszcze surowi artyści. Ich recytacja dość trudnej poezji zawierała tyle świeżości i emocjonalnego ładunku oraz wewnętrznego zaangażowania, że ocena artystyczna schodzi na plan dalszy.

Zespół hotelu nr 40 brał już nawet udział w kilku występach dla publiczności, zbierając zresztą zasłużone oklaski i gratulacje. Ale Olimpiada Kulturalna, to nie tylko punkty biblioteczne, spotkania i zespoły artystyczne, to także estetyka hotelu, ład, porządek, zachowanie się mieszkańców itp.

Jeśli idzie o tę pierwszą sprawę generalnie trzeba powiedzieć, że przodują hotele Na Wzgórzach Krzesławickich, Na Stoku i w Bieńczycach, gorzej jest nieco pod tym względem w Osiedlu Młodości, chociaż hotel nr 8 właśnie z tego Osiedla należy bezwzględnie do przodujących.

Liczne wystawy i wystawki jakie oglądaliśmy między innymi w hotelach nr: 4, 5, 8, 26, 28 itd. (często w skrzętnie zagospodarowanych na ten cel pomieszczeniach kuchenno-łazienkowych) napawają optymizmem i nadzieją, że ruch kulturalny w hotelach będzie się rozwijał.

I to niezależnie od Olimpiady, która z konieczności ogranicza się tylko do pewnego okresu czasu. Chodzi mianowicie o to, żeby przez cały rok działalność ta trwała zgodnie z kierunkami i wytycznymi uchwały Komitetu Fabrycznego PZPR z marca ub. roku oraz zaleceniami Komitetu Zakładowego DA, ZMS i kierownictwa administracyjnego HiL, które poświęcają tym sprawom coraz więcej czasu i uwagi.

Impreza finałowa II Olimpiady Kulturalnej Hoteli Robotniczych — 21. II. o godz. 18.00 w sali teatralnej — będzie tylko uroczystym akcentem szerokiej akcji kulturalnej, która się nie zakończyła, która trwa...

JAN ŻABICKI

Głos stażystów

Pierwszy miesiąc samodzielnej pracy w akordzie tych pracowników Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego, którzy w grudniu zdali egzaminy i ukończyli staż przyniósł nadspodziewanie dobre wyniki. Takich wyników nie notowało się na przestrzeni ostatnich lat, choć szkolenie stażystów prowadzi się w tym wydziale systematycznie od dawna. Z notesu mistrza Bachana wynotowujemy: **Roman Radosz** — 93 proc. normy, **Leszek Filipowski** — 85 proc., **Zdzisław Babiuch** — 81 proc., **Andrzej Kruk** — 76 proc. Bardzo dobre wyniki uzyskali również: **Jakub Piechnik, Piotr Drąg, Edward Kolasa.** Takie wyniki nie zawsze udaje się osiągnąć pracownikom z dłuższym stażem pracy. Nawet najniższe wyniki (49 proc. normy) są bardzo dobre. A trzeba podkreślić: młodzi chłopcy pracują na równi ze starszymi kolegami w ruchu ciągłym.

Dla wydziału znaczy to, że pozyskał dobrych pracowników a dla chłopców ogromny skok materialny. Z marnej płacy stażysty (ok. 800 zł) do 2500—4300 złotych. Tak kształtują się pierwsze płace młodych pracowników po ukończeniu stażu.

Na 22 i 23 lutego do egzaminów przygotowuje się kolejna 20-osobowa grupa stażystów. Jeśli i tym razem pójdzie dobrze, już wkrótce przeszło połowa 100-osobowego zespołu stażystów, którzy zaangażowani zostali przez W-3 jesienią ub. roku zdejmie znaczek „staż pracy" i zaliczy się do grona pełnoprawnych pracowników. A huta zyska 11 młodych tokarzy, 3 wytaczarzy, 1 szlifierza, 5 frezerów. O wynikach egzaminu nie omieszkamy naturalnie poinformować czytelników „Głosu stażystów". (n)

GŁOS MŁODYCH

Gospodarka i ideologia

W ramach obchodów 10-lecia działalności ZMS odbyło się spotkanie aktywistów organizacji młodzieżowej z egzekutywą Komitetu Zakładowego PZPR Pionu Głównego Energetyka.

Z bogatym dorobkiem organizacji młodzieżowej, wypracowanym w okresie dziesięciolecia zapoznał uczestników spotkania przewodniczący ZZ ZMS **Kazimierz Augustynek.** Bardzo interesująco mówił też o historii hutniczej organizacji ZMS oraz o problemach młodzieży uczestniczącej w budowie pierwszych obiektów produkcyjnych kombinatu **Lucjan Karczewski** — sekretarz KZ PZPR.

Mówiąc o dotychczas przebytej drodze i podsumowując osiągnięcia, nie pominięto zadań jakie stoją obecnie przed naszą młodzieżą. Zwracano uwagę na ożywienie pracy ideologiczno-politycznej oraz przekazywanie młodych, wartościowych ludzi w szeregi partii. Organizacja ZMS winna skuteczniej oddziaływać na swoje środowisko i brać czynny udział w życiu gospodarczym huty, uczestnicząc w zebraniach kolektywów wydziałowych oraz w różnego rodzaju akcjach i także położyć nacisk na zwiększenie stanu liczebnego organizacji młodzieżowej Pionu Głównego Elektryka, która liczy 340 członków, co stanowi zaledwie 34 proc. zatrudnionej młodzieży.

W ożywionej i rzeczowej dyskusji poruszono wiele istotnych dla młodzieży spraw. Kol. **Kurowski** mówił o potrzebie zorganizowania nowej formy współzawodnictwa dla zespołów roboczych, które zdobyły zaszczytne tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej. Z reguły po otrzymaniu tego tytułu maleje zapał do pracy zawodowej i zainteresowanie działalnością społeczną, co w wielu wypadkach przyczynia się do rozbicia kolektywów. Ważną dla młodych hutników jest również sprawa wynagrodzenia za pracę, przeszeregowania oraz otoczenia opieką praktykantów i stażystów. Inni dyskutanci m. in. kol. kol. **Stelmach, Skowron, Gałązka, Lalik, Skrzeszewski, Dudzik i Gierasz** podzielili się swoimi spostrzeżeniami z zakresu opieki organizacji ZMS nad nowo przyjmowanymi do pracy młodymi ludźmi, udziału młodzieży w ruchu współzawodnictwa pracy, szkolenia zawodowego i w pracach społecznych.

Sesja popularno-naukowa

28 bm. w sali kina „Oczko" w Technikum Hutniczym w Nowej Hucie odbędzie się ogólnoszkolna sesja popularno-naukowa, organizowana przez Zarząd Szkolny ZMS XII Liceum Ogólnokształcącego, pod patronatem Zarządu Dzielnicowego ZMS z okazji 10-lecia działalności ZMS. Program sesji przewiduje wygłoszenie pięciu referatów okolicznościowych, nagrodzonych w konkursie pn. „ZMS ma 10 lat". W obradach uczestniczyć będą również zasłużeni działacze organizacji młodzieżowej z terenu Krakowa i nowej Huty, którzy podzielą się swoimi wspomnieniami z trudnego okresu działalności w ZWM w czasie okupacji i w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Pomoc dla uczniów

Zorganizowane z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego ZMS pogotowie lekcyjne cieszy się dużym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej. Z pomocy przy odrabianiu lekcji z matematyki i fizyki korzystają nawet studenci wyższych uczelni. Organizatorzy tego cennego przedsięwzięcia napotykają jednak na trudności, ponieważ porad udzielają dotychczas prymusi ze szkół średnich, którzy w wypadku trudniejszych zadań matematycznych, wchodzących w zakres programu szkół wyższych mają trudności z ich rozwiązaniem. Dlatego ZD ZMS apeluje do mieszkańców Domu Studenckiego „Belferek" Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz do emerytowanych nauczycieli, aby udzielili pomocy pogotowiu lekcyjnemu, które czynne jest w każdy wtorek i piątek w godzinach od 17 do 19-tej pod numerem telefonu 419-02.

KSIĄŻKI

Adam Grzymała-Siedlecki — Szkice literackie i wspomnienia wydane w 70-lecie pracy twórczej zmarłego niedawno nestora polskich pisarzy. Wyd. Literackie, cena 30 zł.

Władysław Banaszkiewicz, Witold Witczak — „Historia Filmu Polskiego" — Dzieje filmu polskiego od początku. O filmie jako optycznym cudzie stulecia, o pierwszych wytwórniach z końca XIX w. pierwszych projektach, o filmie niemym — następnie, o filmografii (opisy polskich filmów fabularnych z 1911—1929 r.) Książka zawiera wiele ciekawych zdjęć. WAiF, cena 70 zł.

Stanisław Helsztyński — „Wśród swoich i obcych w USA" — Autor jest profesorem anglistyki. W książce ciekawie i niekiedy w dowcipny sposób przedstawia zwiedzane kraje, opowiada o ludziach. LSW, cena 29 zł.

Edith Wharton — „Stary Nowy Jork" — Książka napisana przez nieznaną u nas amerykańską pisarkę, zmarłą w 1937 r. (autorka niezwykle popularna w Ameryce — dwukrotnie nagrodzona nagrodą Pulitzera). Atmosfera powieści przedstawiona typowo w stylu amerykańskim — styl prozy niezwykle interesujący. Przekład A. Glinczanki. PIW, cena 20 zł.

Z kroniki MO

Na trzeźwo bylibyśmy spokojnym społeczeństwem...

Miniony tydzień przyniósł znów 30 nowych zapisów w milicyjnej księdze zatrzymań. A jest ich już w tym roku 222. W rubryce: o co podejrzany — czytamy „leżał na chodniku w stanie nietrzeźwym", „siedział na ławce i wydzierał się nieludzko", „leżał na przystanku tramwajowym", „pobił funkcjonariusza MO gdy ten stanął w obronie obrzucanej obelgami kelnerki w lokalu...", „pobił przechodnia na ulicy", „uchyla się od płacenia alimentów". W przytłaczającej większości sprawcy działali w stanie nietrzeźwym. Z milicyjnych rejestrów wynika, że na trzeźwo bylibyśmy zupełnie znośnym, spokojnym społeczeństwem...

Ojciec i syn

Awantura w domu Synowców (Kolorowe 19 m 13) zakończyła się przed sądem. Na ławie oskarżonych w trybie przyśpieszonym znaleźli się Stanisław Synowiec (lat 27) i jego 50-letni ojciec Piotr Synowiec. Syn za awanturowanie się w stanie nietrzeźwym i obelgi pod adresem funkcjonariusza MO skazany został na 6 miesięcy aresztu. Za obrazę sądu w czasie rozprawy posiedzi dodatkowe 3 dni w więzieniu, z którego zresztą niedawno wyszedł. Piotrowi Synowcowi Sąd Powiatowy w Nowej Hucie wymierzył karę 1 miesiąca aresztu.

Uwaga na piwnice!

Szerzą się znów kradzieże w piwnicach. Zanotowano je w osiedlu Hutniczym, Stalowym, Kolorowym, Uroczym. Sprawców znajduje często Milicja wśród klientów... punktów skupu makulatury. Młodzi chłopcy, często uczniowie wykradają z piwnic makulaturę, sprzedają ją dorabiając się w ten sposób „własnych" pieniędzy. Dorabiają się też nawyków, które kto wie czy się ograniczą do makulatury i słoików z konfiturami? A rodzice najczęściej nie mają pojęcia co robią ich dzieci, nie wiedzą, że zamiast w szkole są na wagarach i buszują po piwnicach. Nie interesują się też źródłem dochodów swoich dzieci. A swoją drogą piwnice nie są dostatecznie zabezpieczone. Nawet w tych domach, gdzie administracje już wykonały zamknięcie głównych wejść lokatorzy zapominają z nich korzystać. Dostanie się do piwnic nie stanowi na ogół problemu, zwłaszcza, że lokatorzy przywykli już w Nowej Hucie do harców dzwatwy na klatach schodowych i w piwnicznych korytarzach i nie reagują na nie. Takie harce właśnie stanowią czasem parawanik dla małych wiamywaczy. (n)

Służba Zdrowia w cyfrach

Działalność służby zdrowia na terenie dzielnicy i kombinatu była tematem konferencji prasowej, jaka niedawno odbyła się w Prezydium DRN. Dokonano szczegółowej analizy pracy wszystkich placówek służby zdrowia, podległych Wydziałowi Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. DRN.

A oto kilka cyfr, dzięki którym można lepiej zorientować się w działalności służby zdrowia na naszym terenie. Dane statystyczne dotyczą r. 1966.

● **Szpital im. Żeromskiego liczy 900 łóżek (w tym 306 dziecięcych) oraz 66 łóżek dla noworodków. Jest to konieczne, ze względu na duży procent, bo aż 36,7 dzieci w Nowej Hucie. Szpital zatrudnia 1034 osoby, w tym 121 lekarzy, 238 pielęgniarek i 30 położnych. W nowohuckim szpitalu leczy się rocznie około 17 tys. chorych, w tym 50 proc. stanowią mieszkańcy dzielnicy.**

● **Przy Katedrze Medycyny Pracy AM przy Hucie im. Lenina powstaje oddział łóżkowy, liczący 40 miejsc dla chorych.**

● **Posiadamy 7 żłobków dzielnicowych i 1 zakładowy dla 630 najmłodszych mieszkańców Nowej Huty oraz Dom Małego Dziecka, z którego korzysta 50 malców.**

● **Dwa półsanatoria przeciwgruźlicze liczą 56 miejsc.**

● **Dla potrzeb mieszkańców Nowej Huty i pracowników kombinatu działają 2 protezownie dentystyczne: w dzielnicy i Hucie im. Lenina. W skali rocznej wykonują one około 4 tys. protez.**

● **W zakresie lecznictwa otwartego dzielnica posiada 2 przychodnie obwodowe i 8 rejonowych, obejmujących opieką zdrowotną blisko 140 tys. mieszkańców. W przychodniach obwodowych zlokalizowanych jest 14 różnych poradni specjalistycznych (ogółem 19). W 8 przychodniach rejonowych posiadamy 8 poradni ogólnych, 6 — dla kobiet, 7 — dla dzieci, 8 — dentystycznych i 6 pracowni analitycznych.**

● **Ogółem przyjęto przez lekarzy w ub. roku około 472 tys. osób, przez dentystów — ponad 80 tys. Poza tym dokonano ponad 20 tys. wizyt domowych i przeprowadzono około 17 500 badań profilaktycznych.**

● **Lecznictwo przemysłowe (Obwodowa Przychodnia Przemysłowa HiL) sprawuje opiekę zdrowotną i profilaktyczną nad 63 tys. zatrudnionych m. in. w kombinacie. Przemysłowa służba zdrowia zatrudnia 422 osoby na pełnych etatach. W skali rocznej lekarze przyjęli ponad 342 tys. pacjentów, dentyści — blisko 81 tys. (poza badaniami profilaktycznymi). Przemysłowa służba zdrowia liczy 30 przychodni na terenie kombinatu oraz 11 przychodni specjalistycznych, zlokalizowanych w Obwodowej Przychodni Przemysłowej HiL.**

● **Nadzór nad opieką lekarsko-higieniczną w nowohuckich szkołach i przedszkolach sprawuje Dzielnicowa Przychodnia Specjalistyczna Higieny Szkolnej. Obejmuje ona opieką ponad 36 tys. młodzieży, która może korzystać z 9 gabinetów specjalistycznych. Przychodnia ta przyjęła w ub. roku około 36 tys. uczniów.**

● **Na terenie dzielnicy posiadamy 11 punktów położniczych.**

● **Średnia usług Pogotowia Ratunkowego (przewozy chorych, usługi ambulatoryjne) wynosi 40 tys.**

● **Dzielnicowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna posiada wszystkie konieczne pracownie bakteriologiczne i chemiczne.**

bg

PAMIĘCI PPR-OWCÓW

W Technikum Budowlanym i Szkole Rzemiosł Budowlanych nr 3 w Nowej Hucie, odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 25 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Wieczornica upłynęła pod znakiem wspomnień o walkach z wrogiem i bohaterstwie ludzi walczących o wolność.

W bogatej części artystycznej wystąpiła młodzież z recytacjami i śpiewem, a następnie został wyświetlony film pt. „Ogniomistrz Kaleń".

Uroczystość została poprzedzona konkursem gazetek ściennych, w którym wzięły udział wszystkie klasy. Cenne nagrody zostały ufundowane przez Komitet Rodzicielski.

Moda

Obecna moda całkowicie zaakceptowała suknie z dwukolorowych materiałów. Trzeba przyznać, że suknie takie są praktyczne i ogromnie wdzięczne. Główną zasadą wymaganą przy uszyciu kombinowanych sukienek jest umiejętne dobranie kontrastowych materiałów, bo fasony ich są przeważnie zupełnie proste. Sukienka, którą dzisiaj prezentujemy jest łączona z całkowicie różnych materiałów (kratka z gładkim). Pomysł śmiały, ale jak widać daje całość bardzo efektowną. Fason nadaje się również dla osób tęższych. (kog)

Mniej mówić — więcej robić

Spośród wielu tysięcy dzieci i młodzieży, stanowiącej przeszło 50 proc. mieszkańców Nowej Huty niewielu jest takich, którzy nie posiadaliby łyżew i to nie byle jakich. Łyżwy stały się ostatnio niezbędnym atrybutem zimowych rozrywek każdego młodocianego obywatela naszej dzielnicy.

Dziewczynki wzięły sobie za punkt honoru posiadanie łyżew figurowych, chłopcy natomiast tzw. „hokejówek". Cóż z tego gdy ciągle nie ma się gdzie ślizgać. Młodzież niszczy więc te drogie łyżwy na zamarzniętej grudzie podwórek osiedlowych, czy też po prostu na ulicy. W niektórych osiedlach istnieją wprawdzie miniaturowe lodowiska powstałe dzięki trosce komitetów blokowych, lub też dzięki energii i inicjatywie samych małych entuzjastów łyżwiarstwa. Przy niektórych szkołach urządzono też niewielkie lodowiska, jak np. na boisku „Tysiąclatki", czy szkoły nr 86 na osiedlu Zgody. Nie pokrywa to jednak ogromnego zapotrzebowania na tego rodzaju obiekty sportowe.

Trudno po prostu zrozumieć jak to się dzieje, że mimo kilkunastoletniego już wszechstronnego rozwoju dzielnicy, Nowa Huta nie zdobyła się na budowę dużego lodowiska z prawdziwego zdarzenia, pozwalającego na racjonalny rozwój i szersze upowszechnienie tego pięknego sportu, cieszącego się wśród dzieci taką popularnością. Co roku porusza się tę sprawę, która dla dobra naszej młodzieży, dla jej prawidłowego rozwoju fizycznego jak również dla zdrowia psychicznego jest kwestią niesłychanie ważną. Nikt jednak nie poczuwa się — jak dotąd — do odpowiedzialności za zaniedbanie tej sprawy. A przecież istnieje Dzielnicowa Rada Narodowa, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, kluby sportowe na czele z „Hutnikiem" i wreszcie liczne organizacje społeczne, zwłaszcza młodzieżowe ZHP i ZMS.

Terenu odpowiedniego na założenie takiego lodowiska na pewno w naszej dzielnicy nie zabraknie. Mamy przecież obszerne łąki obok Skarpy, czy wreszcie duży plac opodal bloku szwedzkiego, zakładając, że tego rodzaju obiekt sportowy winien być usytuowany w centrum miasta, aby mógł być łatwo dostępny dla wszystkich jego mieszkańców. Koszty tej inwestycji byłyby doprawdy minimalne. A gdyby się dało teren ogrodzić i wprowadzić wstępy w wysokości 2 do 3 zł, to pokryłoby to zarówno koszty budowy jak i eksploatacji. Wystarczy przecież wyrównać teren i pokryć go kilkunastocentymetrową warstwą lodu właściwie wygładzonego, założyć oświetlenie i głośniki, bo cóż warte lodowisko bez muzyki. Doprawdy niewiele, a ileż korzyści i radości.

Ciekawe kto pierwszy z wymienionych pokusi się na podjęcie tej pięknej inicjatywy. Czas wprawdzie jest niewiele, bo zima zbliża się do końca, jednak przy dobrych chęciach wystarczy nawet dwa tygodnie, by tego „cudu" dokonać. Czekamy z niecierpliwością wraz z dziećmi i młodzieżą Nowej Huty.

md

CZYTELNICY piszą

Sprawa aktualna

— Pracuję w hucie w Wydziale Przerobu Żużla od r. 1964, mając grupę VIII c, w ruchu czterobrygadowym — pisze do naszej Redakcji ob. E. P. *Przez wszystkie lata nie uzyskałem wyższej grupy. A tymczasem nowo przyjęci pracownicy, w czasie już późniejszym, mają grupy VIII b, za taką samą pracę i kwalifikacje. Dlaczego?*

Istotnie, rzecz do przemyślenia. Jak wyjaśnia Dział Kadr — odpowiedzi udzielić może tylko kierownictwo wymienionego Wydziału. Zwróciliśmy się więc z kolei z zapytaniem do kierownika W-41. Otóż, wyjaśnienie brzmi następująco: nowi pracownicy istotnie otrzymali wyższe grupy (przyjęci do nowego wydziału rozbudowującego się W-41). Są to etaty szkoleniowe. Autor listu, E. P. jest przewidziany do wyższej grupy uposażenia, jednak uzyska ją dopiero wtedy, gdy wydział otrzyma możliwość przeszeregowania starszych stażem pracy członków załogi. Jest więc nadzieja, iż sprawa ta stanie się aktualna, oraz że zostanie wyrównana dysproporcja.

Tyle wydział. My możemy dodać, iż znane są trudności z podniesieniem uposażeń wieloletnich pracowników, które można znaleźć nie tylko w tym wydziale.

ik.

Warto zobaczyć

„Żołnierz i bohater"

„Wielki kpiarz" — jak powszechnie nazywano Bernarda Shaw — znany jest wszystkim widzom teatralnym świata. Nie ma chyba sceny, która nie wystawiałaby zabawnych, pełnych wdzięku, kpiny i sarkazmu, a także wielu elementów satyrycznych — komedii wielkiego pisarza angielskiego. Znamy jego „Pygmaliona", „Profesję pani Warren", „Cezara i Kleopatrę", „Szczygli zaułek", „Ucznia diabła", „Majora Barbarę" i wreszcie „Żołnierza i bohatera" — wymieniając jedynie najbardziej popularne sztuki sceniczne.

Tę ostatnią komedię — „Żołnierz i bohater" wystawia aktualnie krakowski Teatr „Rozmaitości", w doborowej obsadzie: **Irena Orska, Marzanna Fiałkowska, Nina Repetowska, Eugeniusz Fedorowicz, Aleksander Polek, Marian Gamski, Jerzy Bączek i Franciszek Targowski.** Reżyseria — **Jerzy Ukleja,** scenografia — **Janusz Warpechowski,** asystent reżysera — **Jerzy Bączek.**

Sztuka cieszy się ogromnym powodzeniem. Nic w tym zresztą dziwnego. Jest napisana, podobnie jak pozostałe komedie „wielkiego kpiarza", lekko, dowcipnie, ze swadą i doskonałą znajomością dramaturgii. Shaw wyśmiewa wojnę i rzekome bohaterstwo żołnierzy, w gruncie rzeczy zawsze uciekających od niebezpiecznych sytuacji, od śmierci. Sztukę można chyba uznać za pewnego rodzaju dyskusję nad problemem wojny i pokoju, chociaż dyskusję mocno zakamuflowaną, pisaną „między wierszami" świetnych, błyskotliwych dialogów.

Spektakl przygotowany przez sympatyczny zespół Teatru „Rozmaitości" gorąco polecam mieszkańcom Nowej Huty. Na uwagę zasługuje zarówno reżyseria, jak i scenografia, a wreszcie naprawdę świetna gra aktorów. Raz po raz wybuchają śmiechy na sali i oklaski przy otwartej kurtynie. Sztuka się podoba i chociaż już od wielu tygodni nie schodzi z afisza, powodzenie ma zapewnione jeszcze na długo

(DR)

POGODA

Po kilku dniach pięknej słonecznej, lekkomrożnej pogody grozi nam nawrót chłapy, która nam dokuczała z początkem lutego. Wyż, który był nosicielem słońca wycofuje się na wschód, a na jego miejsce pcha się zatoka związana z niżem znad Atlantyku. Jak zwykle w takich wypadkach, zacznie się to od napływu ciepłego i wilgotnego powietrza z zachodu, a tym samym we wzroście temperatury i wzroście zachmurzenia. Tak więc temperatura podniesie się nieco powyżej 0 stopni w dzień, w nocy nadal możliwe przymrozki, słońce zginie za chmurami, niewykluczone opady w postaci mżawki lub drobnego deszczu. W Tatrach wiatr halny.

PROMYK

„ORION" otwarty

Od kilku dni, w os. Bieńczyce Nowe czynny jest nowy zakład gastronomiczny — bar „Orion". Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w tym osiedlu, nic więc dziwnego, że od pierwszych dni cieszy się dużym powodzeniem.

Bar „Orion" mieści się w pawilonie nr 106 w os. Kazimierzowskim (obok przychodni zdrowia). Liczy około 100 miejsc konsumpcyjnych, posiada doskonale wyposażone zaplecze (największe w stosunku do wielkości zakładu), nowością jest magazyn chłodniczy na odpady. Oddzielne pomieszczenie, przy wejściu pozwoli na sprzedaż napojów chłodzących, piwa, a w lecie — lodów.

Lokal czynny jest w godzinach od 8 do 22, obiady wydawane są już o godz. 12. Można tu otrzymać dania barowe, zakąski zimne, ciastka itp. Ceny w „Orionie" są przystępne (lokal kat. II), wybór dań duży. Jeśli dodać do tego miłą obsługę (20-osobowy personel z kierowniczką zakładu p. **Jadwigą Witosław**), nic dziwnego, że lokal jest chętnie odwiedzany. Tym bardziej, iż Bieńczyce liczą już około 18 tys. mieszkańców, a „Orion" to pierwszy zakład gastronomiczny.. bg

W resorcie gospodarki komunalnej

Ponad 5 mln złotych wyniesie wartość czynów społecznych w 1967 r.

Program czynów społecznych na r. 1967 obejmie najpilniejsze prace na terenie dzielnicy. Poważną pozycję stanowią remonty dróg w osiedlach wiejskich (w ilości 33 tys. m. kw.) oraz budowa chodników w osiedlach miejskich i nowohuckich gromadach (6.625 m kw.). Istotnym zagadnieniem jest konserwacja terenów zielonych. Na ten cel przeznacza się 2.900 tys. zł. Należy tu zaliczyć takie prace, jak: zakładanie zieleńców, ich renowacja, sadzenie drzew, krzewów, kwiatów itp.

Praca społeczna ma szczególne znaczenie w najnowszych osiedlach dzielnicy: Na Wzgórzach Krzesławickich i w Bieńczycach Nowych. Głównie to ostatnie osiedle pozbawione jest prawie całkowicie zieleńców, w związku z czym plan czynów społecznych obejmuje przede wszystkim te rejony.

Planuje się, iż wartość czynów społecznych w ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. DRN w osiedlach miejskich wyniesie ponad 1.535 tys. zł, w nowohuckich gromadach — ponad 2.181 tys. zł.

Nie pozostają w tyle zakłady pracy, które podjęły się szeregu prac o charakterze ogólnodzielnicowym. Wydział GKiM przeprowadził rozmowy z przedstawicielami poszczególnych zakładów, uzgadniając z nimi rodzaj prac i ich ogólną wartość. **Tak więc Huta im. Lenina podjęła się całkowitego zakończenia prac przy zagospodarowaniu Skarpy.** M. in. wykonane zostaną roboty ziemne, nawierzchnia asfaltowa i żużlowa, planuje się także uzupełnienie stanu drzew i krzewów na Skarpie.

Zniwelowania terenu przy ul. Bulwarowej i Zalewie zobowiązało się Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa. „Mostostal" wykona 6 zadaszeń przystankowych, a Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa udostępni środki transportu do przewiezienia około 10 tys. ton żużla, potrzebnego do budowy dróg.

Uporządkowaniem terenu w Łęgu (zadrzewieniem i zakrzewieniem) zajmą się KZBiŻ, podobne prace wokół bloków zakładowych wykonają pracownicy Zesławickich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach zobowiązały się posadzić blisko 2 tys. drzew i krzewów w os. Kolorowym. Te same roboty podjęła się wykonać Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych. Według wstępnych propozycji, wartość świadczeń przedsiębiorstw wyniesie 1.741 tys. zł.

W bież. roku planuje się także dalszą rozbudowę Parku Kultury i Wypoczynku między Krakowem a Nową Hutą. Roboty, o charakterze społecznym wykonane będą także w ośrodku wypoczynkowo-sportowym na Zalewie. M. in. PBM Nowa Huta wybuduje trampoliny przy basenie kąpielowym. bg

Olimpiada Kulturalna HiL

Na naradzie kolektywu społeczno-politycznego i kierownictwa gospodarczego Zakładu Koksochemicznego jaka odbyła się w połowie bm., omówiono m. in. udział zakładu w V Olimpiadzie Kulturalnej HiL. Powstał komitet organizacyjny, z udziałem 12 osób. Ustalono, iż w każdy piątek w zakładzie organizowane będą zebrania na temat realizacji imprez olimpiadowych oraz ustalenia dalszego programu pracy. W ZK planuje się założenie koła miłośników teatru telewizyjnego (impreza inauguracyjna odbędzie się w kawiarni ZDK HiL), liczne wycieczki do muzeów krakowskich, teatrów, na wystawy np. w Domu Kultury HiL itp.

Bogato przedstawia się program imprez pionu Gł. Mechanika, który pierwszy zgłosił swój udział w olimpiadzie. Program ten jest już stopniowo realizowany, np. założono punkt sprzedaży książek, gdzie sprzedaje się miesięcznie około 500 tomów, 3 punkty biblioteczne, organizowane są liczne imprezy oświatowe. M. in. mgr M. SKROK wygłosił odczyt pt. „Ochronne prawa i obowiązki pracownika", a mgr H. BOGDANOWICZ mówiła o wrażeniach z podróży do Włoch i Francji.

Poza odczytami i spotkaniami w samym wydziale, pracownicy Pionu Gł. Mechanika biorą udział w imprezach oświatowych ZDK HiL, zwiedzają tu wystawy itp. Zorganizowano już kilka wycieczek np. do Muzeum Lenina w Poroninie, Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, kilku muzeów krakowskich. Planuje się również szereg innych tego typu imprez. Pracownicy wydziału chętnie korzystają ze wspólnych wycieczek do teatrów.

Swój udział w V Olimpiadzie zgłosiła ostatnio Aglomerownia. Bierze ona udział w konkursie na upowszechnienie teatru, planuje się wspólne oglądanie sztuk teatralnych, organizowanie spotkań na temat teatru, założenie klubu miłośników teatru itp. W ramach imprez olimpiadowych w wydziale zorganizowane zostaną zgaduj-zgadule na temat 25-lecia powstania PPR, 50 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 10-lecia ZMS.

W zakresie czytelnictwa plan przewiduje założenie punktu bibliotecznego, udział pracowników wydziału w zgaduj-zgaduli czytelniczej ZDK HiL, założenie gazetki popularyzującej czytelnictwo książek i prasy, zorganizowanie klubu dobrej książki. Planuje się liczne wycieczki do muzeów, zwiedzanie zabytków itp. W ramach konkursów: na upowszechnienie plastyki i fotograficznego myśli się m. in. o zorganizowaniu wystawy plastyków amatorów oraz fotoamatorów.

Przystąpiono także do konkursu na estetykę miejsca pracy. Planuje się zorganizowanie wzorowych stanowisk pracy, specjalną dekorację świetlicy wydziałowej i innych placówek.

bg

BUDUJEMY DOM MŁODOŚCI

Na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie (Narodowy Bank Polski oddział Nowa Huta nr 709-9-286) wpływają dalsze świadczenia z nowohuckich przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Ostatnio wpłaty przekazali: DZBM — 4.513 zł, Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 227, KZBiŻ w Łęgu — 960, PBM Nowa Huta — 180, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — 1.336, Sp-nia Pracy Fryzjerów „Uroda" — 395, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 471, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej — 3.670, Krakowska Sp-nia Pracy Garmażeryjno-Wędliniarska — 1.033, „Cementownia" Nowa Huta — 2.800, NZG — 690 zł.

Łącznie na koncie budowy Domu Młodości posiadamy obecnie 2.745.466 zł. bg

Z notatnika obserwatora

NIESTETY, ZNOWU

Niestety znowu trzeba napisać krytycznie o pracy MPK. Choć wolałoby się już nie wracać do tego przykrego tematu. Wtorek, 14 lutego. Autobus pospieszny numer 207 przyjeżdża na Rondo (po 17-tu minutach czekania na mrozie całej grupy pasażerów). Parę osób jedzie do kombinatu. Tymczasem na przystanku przy alei Lenina (B-1), autobus zawraca do Krakowa, wysadzając pasażerów na chodnik. Akurat w autobusie znaleźli się kontrolerzy MPK, którzy od Placu Centralnego sprawdzali bilety. I choć pasażerowie byli w porządku, to chyba nie w porządku byli właśnie kontrolerzy, którzy mimo próśb pasażerów, nie polecili dojechać autobusowi nr 207 do końca trasy, za którą ludzie zapłacili. Nie było jeszcze godziny 9-tej, która została, zresztą bez udziału pasażerów, ustalona przez MPK jako początek przerwy komunikacji przedpołudniowej do kombinatu. Jednym słowem autobusom „nie chce się" już dojeżdżać do wrót Huty im. Lenina wcześniej, niż to dotychczas praktykowano. Czy nie ma siły, która uporządkowałaby bałagan w obsłudze linii autobusu pospiesznego?

KLIENT MA CZAS, NIECH POCZEKA...

Coraz więcej stałych klientów nowohuckich Delikatesów żali się na obsługę w tym wielkim i pięknym sklepie. Przyjrzyjmy się np. stoisku ze słodyczami. I przy nim zdarzają się kolejki, ale nie wzrusza to pań zza lady. Po prostu nie przerywają rozmowy na aktualnie interesujące je tematy. Oburzeni klienci nadal czekają, bo i cóż mają zrobić?

Nie jest to odosobnione zjawisko w tym sklepie. Koło stoiska z pieczywem istnieje zaciszne miejsce, niewykorzystane do celów handlowych, w którym wydają sobie spotkania panie z sąsiedniego działu. I znów ludziska stoją — czekają w kolejce; sprzedawczynie znikają, a w każdym razie pracują w niepełnym składzie. Jak długo można tak lekceważyć klientów? To pytanie skierować należy już do Dyrekcji Delikatesów. ik.

Krótko

Ostatnio mieszkańcy os. Strusia (Bieńczyce Nowe) otrzymali połączenie autobusowe, dzięki przedłużeniu linii nr 123. Czynna jest już także komunikacja autobusowa z Branicami.

*

W tym tygodniu, PBM Nowa Huta przekazało do użytku dwa bloki mieszkalne w Bieńczycach Nowych: nr 414 w os. I-1 i nr 511 w os. I-2,

*

Nareszcie mieszkańcy os. Wzgórza Krzesławickie otrzymali lokal gastronomiczny-restaurację „Nowoczesną". Estetyczne urządzenie zakładu, duży wybór potraw, zakąsek, napojów, miła obsługa — powinny zachęcić mieszkańców tego osiedla do odwiedzania restauracji. Szczególnie ładnie będzie tu w lecie, kiedy na tarasie otwarta zostanie kawiarnia, z pięknym widokiem na całą Nową Hutę.

*

Z biblioteki przy al. Róż, liczącej około 11 tysięcy tomów, korzysta blisko 3 tysiące czytelników. Biblioteka dysponuje własną czytelnią, gdzie m. in. organizowane są spotkania autorskie. Personel placówki udziela fachowych porad; dużym ułatwieniem **dla czy**telników jest możność własnoręcznego wyboru książki.

*

27 bm. o godz. 9 odbędzie się kolejna Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej, poświęcona głównie ustaleniu kierunków działania w zakresie wychowania młodzieży. Tematem obrad będzie ponadto podsumowanie działalności Komisji Kultury i Sztuki.

*

W pierwszej dekadzie marca, w pawilonie handlowym na Wzgórzach Krzesławickich, Dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi otworzy duży sklep, w którym znajdą pomieszczenia takie branże, jak: konfekcja, artykuły dziewiarskie, papiernicze, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, zabawki i artykuły sportowe.

W tym samym miesiącu, na miejscu sklepu gospodarczego przy al. Żeromskiego otwarty zostanie sklep sportowy. bg

19 bm. zebranie TGP w os. Uroczym

W niedzielę, 19 lutego br. o godz. 10 rano, w Klubie „Ewa" odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Terenowej Grupy Partyjnej z osiedla Uroczego.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZOFIA BANACH zgubiła legitymację związkową ZZH wydaną w ZK HiL.

Andrzej KOSIŃSKI zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH w Krakowie — Wydział Elektrotechniki Górniczo-Hutniczej, wydaną w roku 1961.

Tadeusz MENDRALA zgubił dowód rejestracyjny na samochód osobowy P-70, prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji MRN Kraków oraz dowód osobisty nr ZL 2413106.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 18 do 22 bm. „Kwaidan — czyli opowieści niesamowite" panoramiczny film produkcji japońskiej, dozw. od lat 16, od 23 do 26 26 bm. „Gdzie jest trzeci król" produkcji polskiej, dozw. od lat 14-tu.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 16 do 19 bm. „Wehikuł czasu" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 20 do 23 bm. „Krzyżacy" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 24 do 27 br.. „Dziecko czeka" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 od 18 do 23 bm. „Dwieście mil do domu" produkcji USA, dozw. od lat 7, od 24 do 28 bm. „Koty" panoramiczny film produkcji francuskiej, dozw. od lat 18-tu.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 15 do 18 bm. „Sposób bycia" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 19 do 22 bm. „Tom Jones" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 23 do 26 bm. „Zamkniętymi oczyma" produkcji węgierskiej, dozw. od lat 16-tu.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 16 do 19 bm. „Hud — syn farmera" — produkcji USA, dozw. od lat 16, od 23 do 26 bm. „Pokochajmy się" produkcji USA, dozw. od lat 14.

KOLOROWY od 17 do 19 bm. „Dni grozy i śmiechu" produkcji USA, dozw. od lat 11, od 21 do 23 bm. „Obok prawdy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 24 do 26 bm. „Zjadacz dyń" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 18 do 19 bm. „Więźniowie z Altony" produkcji włoskiej, dozw. od lat 14, od 23 do 23 bm. „Uczta wigilijna" produkcji hiszpańskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 26 bm. „Dni grozy i śmiechu" produkcji USA, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

18 bm. godz. 19.15 „Skowronek", 19 bm. godz. 19.15 „Blues dla pana Charlie", 20 bm. teatr nieczynny, 21 bm. godz. 11.00 „Żółta szlafmyca", 22 bm. godz. 19.15 „Żółta szlafmyca", 13 bm. godz. 11.00 „Żółta szlafmyca", 24 bm. godz. 19.15 „Skowronek".

—●—

ZDK HiL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

19. II. godz. 17.30 — „Igrce" A. Polewki, w wykonaniu Teatrzyku Małych Form ZDK, 19. II. godz. 18.00 — filmy krótkiego metrażu: „Muzykanci", „Noc", „Kolorowy Świat", 20. II. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — wykład dr A. Woyciekiego pt. „Tadeusz Pawlikowski" — twórca nowoczesnego teatru polskiego", 21. II. godz. 18.30 — projekcja filmów dokumentalnych o tematyce społeczno-politycznej: „Historia jednej ustawy", „Obwód piąty" i „Tor", 24. II. godz. 18.30 — wieczór z okazji X rocznicy powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej. Prelekcja dr T. Pobożniaka, ilustrowana filmem i przeźroczami pt. „Impresje indyjskie".

OGNISKO MŁODYCH ZMS ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

20. II. godz. 18.30 — z cyklu „Musimy być sędziami" — „Małżeńskie problemy", 21. II. godz. 18.30 — z cyklu „Od A do Z — Wszystko o Związku Radzieckim" — „Struktura państwowości radzieckiej", 22. II. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — odczyt pt. „Arcydzieła literatury światowej", 23. II. godz. 18.30 — impreza rozrywkowa Amoro Romano Taboris — koncert zespołu cygańskiego Ogniska Młodych, 24. II. godz. 18.30 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego — film pt. „Ten najlepszy" prod. USA.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

23. II. godz. 17 — „Tadeusz Makowski" — prelekcja mgr M. Zakrzewskiej ilustrowana przeźroczami.

ŚWIETLICE W HOTELACH PRACOWNICZYCH HIL

21. II. godz. 18 — hotel nr 26 wieczornica w 25 rocznicę powstania PPR, 22. II. godz. 18.30 — hotel nr 5 — z cyklu „Wieczór w hotelu" — „Z kwiatkiem na spotkanie" mówi mgr H. Bohdanowicz.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

21. II. godz. 19.15 — filmy festiwalowe: „Hamlet x 5", „Dom Matysiaków", „Przed turniejem". „Wykres". Komentarz — **red. R.** Taedling, 22. II. godz. 18 — „W cieniu prowansalskich dębów korkowych" — reportaż mgr M. Sawińskiego. 23. II. godz. 18 — spotkanie z działaczem PPR, b. sekretarzem okręgu krakowskiego S. Dziwlikiem, 24. II. godz. 18.15 spotkanie autorskie z Jalu Kurkiem.

PROGRAM TELEWIZJI

od 18 do 24 bm.

SOBOTA

Godz. 10.00 „Dziewczęta z Florencji" — film fab. prod. włoskiej, 11.55 Geografia dla klas VI, 16.15 Program dnia i tygodnia, 16.40 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci", 16.55 Wiadomości, 17.00 „Figle z makiem" — kabaret „Drops", 17.50 „Spotkanie z przyrodą", 18.15 „Tele-Echo", 19.00 „Wieczorne rozmowy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Cztery miliony" — Film z serii: „Błękitny express", 20.25 Dziennik TV, 20.40 „Dziewczęta z Florencji" — film, 22.05 Wiad. sport., 22.15 Teatr Rozrywki: „Raz dwa, trzy..." — komedia obyczajowa.

NIEDZIELA

Godz. 8.30 POLITECHNIKA TV, 10.35 Program dnia, 10.40 PKF, 10.50 „Sporty zimowe", 12.00 Turniej miast, 14.15 Z cyklu „Przemiany", 14.40 „Liga entuzjastów wakacji", 15.20 „Bezludna wyspa" z cyklu „Ula i świat", 15.45 Teatrzyk Jadwigi Rutkowskiej, 16.25 Estrada literacka „ELZA" Louis Aragona, 17.05 Koncert autorski Arama Chaczaturiana, 18.05 Wielka gra, 19.05 „Potomkowie Winkelrieda" rep. film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzienik TV, 20.00 „Śpiewa Donnie Tobor", 20.30 Felieton literacki, 20.45 „Czerwona oberża" — film fab. prod. franc., 22.20 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.35 Program dnia, 16.40 „Kronika" (z Krakowa), 16.55 Wiadomości, 17.00 „Zaczarowany ołówek", 17.10 „Tajemnice i zwyczaje pocztowego znaczka", 17.30 „7 milionów młodych", 17.45 „Gorąca linia", 18.20 Kino Krótkich Filmów", 18.45 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kryptonim PL", 20.30 Teatr TV: „Krzyk w próżni świata" — J. Zawieyskiego, 21.30 „Na półkach księgarskich", 21.40 „Perły i tankowce" — rep. film., 22.00 Dziennik TV.

WTOREK

Godz. 10.00 „Wielka wojna narodowa" — film dok. prod. radz., 11.55 Język polski dla kl. IX, 15.20 Program dnia, 15.25 „Przysposobienie rolnicze", 16.00 POLITECHNIKA TV, 17.00 Wiadomości, 17.05 „Zrób to sam", 17.20 „Profesor Cegielski zakłada fabrykę", 17.45 „Telekram", 17.55 „Giełda piosenki", 18.35 „Spokój dobrze zasłużony?", 19.00 „Szkiełko i oko", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Wielka wojna narodowa" — film, 21.45 „Na wielkim ekranie", 22.25 Dziennik TV, 22.40 Program na jutro, 22.45 POLITECHNIKA TV.

ŚRODA

Godz. 10.00 „Potwór" — film z serii: „Święty", 11.55 Fizyka dla klas VIII, 16.15 Program dnia, 16.20 „Przypominamy, radzimy", 16.30 PKF, 16.40 „Kronika", 16.55 Wiadomości, 17.00 „Klub Pancernych", 17.25 „Nie tylko dla pań", 17.50 „Randez-vous na peronie", 18.20 „Wiem wszystko" — teleturniej, 18.50 „Warszawskie kontrapunkty", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Gradus ad parnassum", 20.15 „Potwór" — film, 21.05 „Światowid", 21.35 Mały Teatr Telewizji: „Tariki", 22.25 Dziennik TV.

CZWARTEK

Godz. 9.55 Historia dla klas VII, 10.55 Język polski dla klas VIII Michał Szołochow, 16.10 Program dnia, 16.15 TV Kurs Rolniczy, 16.45 „Pod Krzyżem Południa" — film prod. bułgarskiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś", 17.20 „...trzy, dwa, jeden, zero, start-", 17.40 „Międzynarodowy Koncert Młodych", 18.02 „Kiedy trzeba podjąć decyzję", 18.40 Kino Filmów Amatorskich, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Żołnierskie Tysiąclatki" i „Między niebem a ziemią" filmy dokumentalne, 20.20 Wid. sensac. szpiegowskie z cyklu: „Stawka większa, niż życie", 21.20 „Free Europe Commitee" — program Red. międzynarodowej, 21.45 Dziennik TV.

PIĄTEK

Godz. 12.00 Dla klas II „Proszę, dziękuję, przepraszam", 13.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII, 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 „Dolina królów" — film prod. ang., 17.55 Wszechnica TV, 18.20 „Wielokropek", 18.35 „Czwarta zmiana", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Kronika" (z Krakowa), 20.15 „Na przechadzce" — program baletowy, 20.40 „10 minut recenzji", 20.50 „Nim skończy się noc" — film. fab. prod. CSRS.

„MAZOWSZE" w Nowej Hucie

„Diabelskie skrzypce" kapeli ludowej — pomysł zabawny wywołujący salwy śmiechu.

Tylko dwa razy miała Nowa Huta okazję obejrzenia, podczas ostatniego pobytu w Krakowie, występów reprezentacyjnego zespołu im. T. Sygietyńskiego „Mazowsze". Oba występy w hali widowiskowo-sportowej HiL zgromadziły pełny komplet publiczności. Ba, wielu chętnych musiało odejść spod kas z kwitkiem, zabrakło bowiem biletów.

„Mazowsze" — tak jak zawsze oczarowało publiczność. Doskonała, doprowadzona do perfekcji technika, piękne stroje, taniec i chór na najwyższym poziomie! Toteż nowohucka publiczność nie szczędziła oklasków i domagała się bisów. Cały program przypadł nam jak najbardziej do gustu. Najwięcej jednak, w ostatnim programie, podobał się polonez „Pożegnanie ojczyzny", krakowiak i taniec góralski, zabawny „Furman", „Figle i tańce z Podegrodzia". Każdy zresztą taniec i każdy występ chóru — zasłużyły sobie na najwyższą ocenę publiczności.

Jedna tylko uwaga: radzibyśmy częściej gościć „Mazowsze" w Nowej Hucie, a pod adresem organizatorów spektakli, aby nie zapełniać sali... ponad dopuszczalne maksimum.

Tekst i foto: J. Brożek

Szkoda, że nasza estrada taka mała: „Mazowsze" nie może tutaj rozwinąć wszystkich swych choreograficznych możliwości.

W ub. poniedziałek została otwarta w Klubie MPiK przy placu Centralnym wystawa prac dwóch młodych plastyków Nowej Huty **Wojciecha Krzywoblockiego** i **Andrzeja Nowaka**. Ta rzeczywiście bardzo ciekawa wystawa obejmuje 20 prac, na które składa się grafika oraz malarstwo. Od chwili otwarcia ekspozycja cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Obejrzało ją już ponad tysiąc osób. Wystawa czynna będzie ok. trzech tygodni, radzimy ją zwiedzić. Warto zaznaczyć, że jeden z autorów eksponowanych prac — Wojciech Krzywobłocki, wystawia po raz pierwszy przechodząc swój artystyczny debiut. Na zdjęciu: ożywiona dyskusja autorów prac i **Janusza Trzebiatowskiego** — plastyka, którego nie trzeba przedstawiać.

J. BROŻEK

Satyra w prasie

Ostatnio zauważa się coraz większe nasilenie ucieczek żołnierzy z armii sajgońskiej, którzy przy każdej okazji przechodzą na stronę partyzantów. Jak podaje prasa, tylko w roku 1966 — wojska sajgońskie opuściło 117 tysięcy żołnierzy.

Na takim koniu daleko nie zajadą...

(„Prawda" — rys. M. Abramow)

Co czytać?

Ksenofont — „Pisma Sokratesa" — Tom zawiera część olbrzymiego dorobku twórczego greckiego filozofa zmarłego w 354 r. p.n. e. — są nimi takie pozycje jak: Obrona Sokratesa, Wspomnienia o Sokratesie, Uczta. Wstęp i przekład L. Joachimowicza.

PWN, cena 32 zł.

„200 MIL DO DOMU"
REŻYSERIA: FLECHTER MARKLE
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIATOWID", 18—23 BM.

W ostatnich latach dość często pojawiają się na polskich ekranach filmy słynnego **Walta Disneya.** Stanowią one atrakcyjne uzupełnienie repertuaru dla dzieci i młodzieży. Obok filmów rysunkowych i adaptacji klasycznych dzieł literatury młodzieżowej są wśród nich dokumentalne i fabularyzowane opowieści o zwierzętach. Podobnie jak w wyświetlanej niedawno w Polsce „Legendzie o wilku Lobo" — w filmie „200 mil do domu" głównymi aktorami są zwierzęta, tym razem domowe: dwa psy i kot. Niezwykła przyjaźń i przedsiębiorczość tej trójki staje się na ekranie zupełnie prawdopodobna dzięki nadzwyczaj sugestywnej „grze" zwierząt. Zdają się one dostrzegać kamery, reżysera, i treserów. Dzięki temu powstaje często złudzenie dokumentu, zwłaszcza, że film obfituje w autentyczne plenery kanadyjskie, sfotografowane w sposób surowy, dokumentalny, pozbawiony łatwych efektów. Role dzieci i aktorów dorosłych są celowo ograniczone, toteż film nie popada — mimo wielu okazji — w przesadny sentymentalizm.

NOWOŚCI TECHNICZNE

BIAŁKO Z ROPY NAFTOWEJ

Spółka British Petroleum kończy budowę zakładów, które będą przerabiały ropę naftową na jadalne białko. Zakłady znajdują się w Lavera (Francja) i rozpoczną pracę w roku bieżącym. Obecnie czynna jest tam aparatura doświadczalna, która daje dziennie 100 kilogramów białka w postaci białego proszku.

ENZYMY W WALCE Z ZANIECZYSZCZENIEM POWIETRZA NASZYCH MIAST?

Jak wiadomo, na całym świecie trwa walka z prawdziwą plagą współczesnych czasów — zanieczyszczaniem powietrza miast, przede wszystkim gazami spalinowymi z samochodów. W walce tej próbuje się różnych środków. I oto z Japonii napływa wiadomość o nowej broni, broni chemicznej. Badacze japońscy zdołali wyizolować pewien nowy rodzaj enzymu w niektórych bakteriach. Charakter chemiczny tego enzymu nie został jeszcze dokładnie sprecyzowany, ale zdołano już stwierdzić, że enzym ten bardzo silnie działa na gazy spalinowe, a szczególnie na te składniki, które są najgroźniejsze dla zdrowia ludzkiego. Obecnie badacze japońscy studiują metody wykorzystania tego enzymu w walce o oczyszczenie powietrza miast.

ELEKTRONIKA POMAGA NIEWIDOMYM

Nie jest wykluczone, że niewidzące oczy ślepych zastąpi w przyszłości para czujników elektronicznych. Prof. Armando del Campo (Meksyk) oświadczył, że przyrząd taki jest już gotowy, przechodzi próby, ale ma na razie zbyt wielkie rozmiary. Fotokomórka odbiera światło i wysyła impulsy do mózgu pacjenta za pośrednictwem elektrod umieszczonych w czaszce. Impulsy pozwalają niewidomym odróżniać światło od ciemności.

MIESZANKA FILMOWA

„KWAIDAN CZYLI OPOWIEŚCI NIESAMOWITE"
REŻYSERIA: MASAKI KOHAYASHI
PRODUKCJA: JAPOŃSKA
KINO: „ŚWIT", 18—22 BM.

Kohayashi (twórca „Harakiri") stworzył film niecodzienny, ukazujący pełen grozy i niesamowitej poezji świat fantastyczny. Akcję filmu oparł na czterech opowiadaniach zapoznanego dzisiaj pisarza **Lafcadio Hearna,** porównywanego z Edgarem Allanem Poe, Ambrose Bierce lub Hoffmannem. Hearn stanowi w literaturze japońskiej odrębny rozdział: wychowany w Europie i w Stanach Zjednoczonych — osiadł w Japonii, przybrał japońskie nazwisko i stał się jedną z wybitnych indywidualności japońskiej kultury, kompilując w swojej twórczości wątki japońskich legend z elementami europejskiej tradycji kulturalnej.

Kohayashi stworzył film wiernie oddający atmosferę utworów Hearna, ukazał świat, w którym przeplatają się sprawy ludzi żywych ze sprawami duchów. W filmie nie ma granicy między światem rzeczywistym a światem fantazji. Ten zdumiewający konglomerat fantazji i rzeczywistości dotyka problemów moralnych, nurtujących człowieka współczesnego.

Osobną sprawą jest forma filmu. Kohayashi, malarz z wykształcenia, czerpał z wzorów plastycznych dawnej twórczości malarskiej. Opowiada swoje przerażające historie spokojnie i zimno, wystrzegając się wulgarności podobnych filmów amerykańskich i europejskich, starających się za wszelką cenę przerazić czy wstrząsnąć widzem. Urody dodaje również filmowi fotografia barwna, stanowiąca tu ważny element dramaturgiczny. **(dr)**

Kącik filatelistyczny

Zwierzęta na znaczkach

Poczta Czechosłowacka wydała bardzo ładną serię znaczków z rysunkami zwierząt leśnych. Znaczki są wielobarwne, jeden z nich przedstawiający jelenia zamieszczamy w naszym kąciku.

Kolekcjonerów znaczków interesujących się architekturą informujemy, że w obiegu jest jeszcze długofalowa seria znaczków z czechosłowackimi zamkami i miastami. **kp**

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

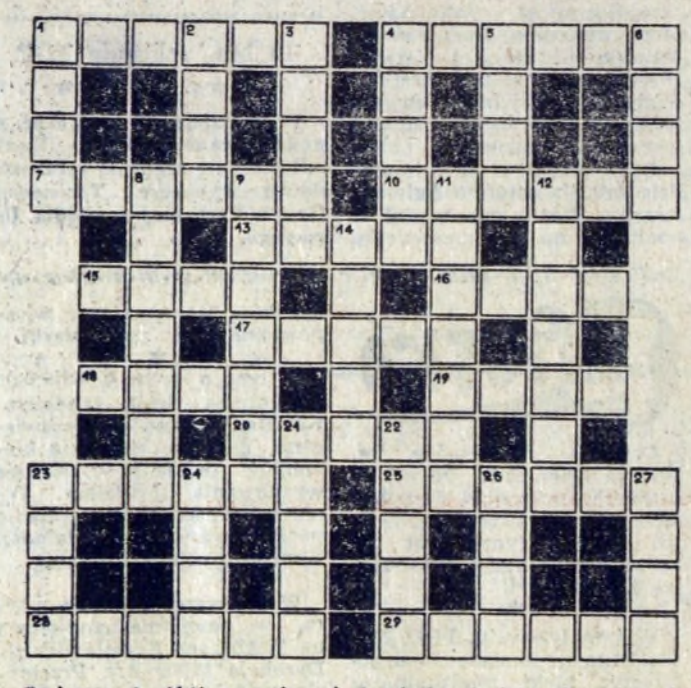

Poziomo: 1. łódź saperska, 4. przewóz towarów, ładunek, 7. symbol tajemniczości, 10. sposobność, 13. sprzedaż na cel dobroczynny, 15. trafia czasem na kamień, 16. „pot" ziemi, 17. „samolotowa" litera grecka, 18. urok, powab, 19. nie należy go dzielić na czworo, 20. dodatnia elektroda, 23. wygnaniec, 25. stolica Turcji, 28. skała uchodząca za symbol twardości, 29. przyjemny zapach.

Pionowo: 1. przyjaciel człowieka, 2. wiersz opłakujący czyjąś śmierć, 3. mamka, niańka, pielęgniarka, 4. dęty, drewniany instrument muzyczny, 5. sala reprezentacyjna w uniwersytecie, 6. twierdzenie mające być dowiedzionym, 8. wynik mnożenia, 9. druga potęga, 11. wóz pogrzebowy, 12. opona, kotara, 14. pułkownik włoski — zginął w powstaniu styczniowym w bitwie pod Krzykawką, 21. może być na brązie lub miedzi, chorych migdałkach itp., 22. georginia, 23. mały dwumasztowiec z ożaglowaniem, 24. dawniej Persja, 26. muza historii, 27. kamień półszlachetny, odmiana kwarcu.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 6

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. kanarek, 5. Ontario, 9. Rus, 10. Lakonia, 11. abnegat, 13. Krym, 15. Oran, 16. obłok, 19. barka, 20. nalot, 23. rogal, 26. mowa, 27. Nemo, 30. ballada, 32. postawa, 33. dno, 34. Naprawa, 35. potwarz.

Pionowo: 1. kaloka, 2. niksy, 3. rana, 4. kra, 5. osa, 6. tango, 7. regał, 8. optyka, 12. Balaton, 14. mirza, 15. opal, 17. balon, 18. unia, 21. trybun, 22. golarz, 24. galop, 25. liana, 28. elana, 29. oset, 31. Ada, 32. pop.

MIKROKRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. pożar, 4. ranek 5. szatan, 7. twór, 9. obol, 10. Agatka.

Pionowo: 2. obraz, 3. rzeka, 5. sztampa, 6. Natalia, 8. robot.

WIROKRZYŻÓWKA

Kołowo: 1. państwo rządzone przez hospodara, leżące na terenach, należących obecnie do Rumunii i ZSRR, 2. chodnik w kopalni, 3. kawałek papieru między kartami książki, 9. ciasto z maku i miodu, 10. kolonia Portugalii w płd.-wsch. Afryce, 11. dowcipna gra słów, 17. surowiec na szaszłyk, 18. poszła do Gogolina starsza o kilka lat, 19. tysiąclecie.

Poziomo: 4. hardość, wyniosłość, chluba, pycha, 5. żona barana, 12. mocny (60%) napój alkoholowy, 13. Kupidyn, 20. sjamska siostra Europy, 21. halucynacja, zaburzenie zmysłów.

Pionowo: 6. H_2O, 7. kapitan Nautiliusa, 8. primadonna, 14. jest do szycia i magnesowa, 15. pycha, zarozumiałość, 16. wyspa w archipelagu Małych Wysp Sundajskich — 5616 km kw.

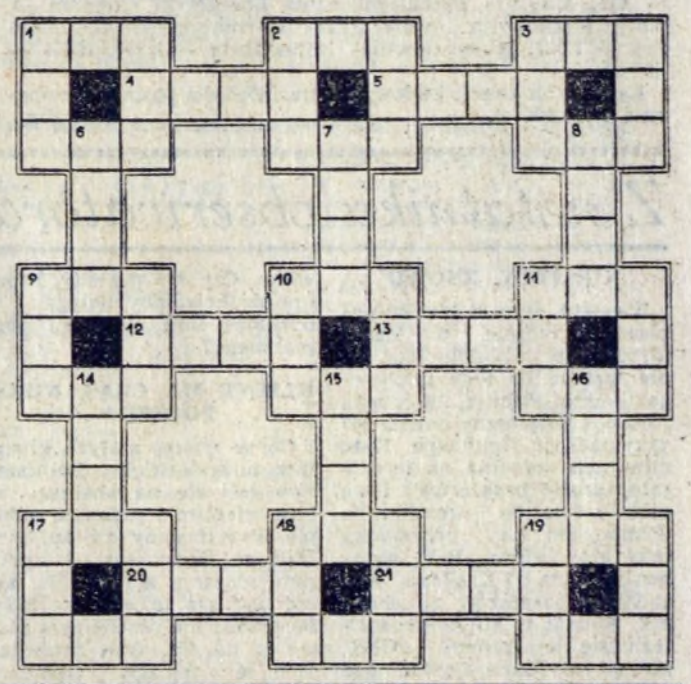

BONY KSIĄŻKOWE za rozwiązanie zadań z nr 5 wylosowali:

1. Janusz Wandrycz — Kraków, ul. Brzozowa 7; 2. Stanisław Grochot — N. Huta, Centrum D, bl. 2/14; 3. Janina Kordaszewska — N. Huta, os. Spółdzielcze 13/12; 4. Zbigniew Niklas — N. Huta, os. Urocze 1/22; 4. Michał Woźniak — Kraków, Zamojskiego 27/10.

☆

Rozwiązania prosimy kierować na kartach pocztowych pod adresem redakcji do dnia 24 lutego 1967 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

R—48